# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 27 SIERPNIA 1933 ROKU. | Nr. 236.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.


# Bankructwo socjalizmu międzynarodowego

## Zakończenie kompromitującego kongresu.

PARYŻ, 26.8. Konferencja II międzynarodówki dobiega końca. Nad salą obrad zawisła atmosfera ostrych rozdźwięków i nieporozumień, które wstrząsają obozem socjalistycznym. Do ogólnego przygnębienia niemało przyczyniła się świadomość całkowitej katastrofy socjalizmu niemieckiego, która zwiastuje klęskę tego ruchu i w innych krajach.

OSTRE ROZBIEŻNOŚCI.

Zaznaczyły się dwa rozbieżne kierunki, które mogą doprowadzić do rozłamu II międzynarodówki. Lewica z Leonem Blumem na czele, prze ku porozumieniu z komunistami, a zarazem zaleca wstrzymanie się od współpracy parlamentarnej z partjami niesocjalistycznemi. Stanowisku temu przeciwstawia się zdecydowanie grupa Renaudela, reprezentująca prawicę socjalizmu, z którą łączą się wszyscy skandynawowie, anglicy i wielu przedstawicieli innych narodów.

SOCJALIZM BANKRUTUJE.

Wielkie wrażenia wywarła mowa Marquet'a, burmistrza miasta Bordeaux, który stwierdził, że „od lat 15 socjalizm nie czyni żadnego postępu". „Socjalizm okazał się również niezdolny do objęcia władzy w drodze rewolucji, jak do rządzenia metodami demokratycznemi". Przemówienia Marquet'a słuchano z wielkiem napięciem i przyjęto z uznaniem, zwłaszcza w tych ustępach, w których mówca, przeciwstawiając się Blumowi, stwierdzał, że życie nakazuje stworzenie ścisłej i logicznej harmonji między teorją a czynem. W zakończeniu swej mowy Marquet zalecał partjom socjalistycznym politykę szanowania porządku i autorytetu.

ZŁUDZENIA CO DO NIEMIEC.

Drugi wybitny członek francuskiej partji socjalistycznej, deputowany Alzacji, Grumbach, w mowie swojej oświadczył wręcz, że socjalizm francuski niebezpiecznie się łudził przez czas dłuższy co do pokojowych intencyj Niemiec. Dziś zbrojenia Niemiec nie ulegają już żadnej wątpliwości. Wobec tego faktu II międzynarodówka musi zająć określone stanowisko, gdyż kontrola zbrojeń, za pośrednictwem Ligi Narodów nie wydaje pozytywnych wyników. Na wniosek mówcy została utworzona specjalna komisja, która ma opracować rezolucję w tej sprawie.

REZOLUCJE

PARYŻ, 26.8. Konferencja drugiej międzynarodówki zakończyła się dzisiejszej nocy. Zwolennicy Leona Bluma i skrajna lewica ponieśli porażkę. Projekt rezolucji, wysunięty przez przedstawiciela socjalistów austrjackich, Ottona Baura i drugi, zgłoszony przez komisję mieszaną, w której skład wchodzili przedstawiciele międzynarodowych związków zawodowych, przyjęto znaczną większością głosów, podczas, gdy stronnicy Bluma wstrzymali się od głosowania. Przyjęto rezolucję, odrzucającą proponowane przez Bluma połączenie drugiej i trzeciej międzynarodówek, oraz proklamowanie strajku jeneralnego na wypadek wojny.

Rezolucja w sprawie polityki ogólnej rozpoczyna się oceną kryzysu gospodarczego, który wstrząsnął podstawami ustroju demokratycznego. Próby interwencji państwa w organizacji życia gospodarczego muszą być uważane, jako stadjum przejściowe od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu. W krajach, gdzie panuje faszyzm, socjalizm dojdzie do władzy w drodze rewolucji ludowej. Rewolucja ta będzie miała na celu nietylko obalenie faszyzmu, lecz również zniszczenie kapitalizmu i wielkiej własności ziemskiej.

Rozbicie sił warstwy robotniczej jest zjawiskiem zgubnem dla przyszłości ruchu socjalistycznego. Druga międzynarodówka, głosi rezolucja, zobowiązuje się do wytężonych wysiłków, aby przywrócić jedność frontu robotniczego. W końcu druga międzynarodówka projektuje specjalny tydzień ku upamiętnieniu rewolucji niemieckiej. Tydzień ten rozpocznie się w dniu 9 listopada. Socjaliści wszystkich krajów będą urządzali zebrania i manifestacje przeciwko faszyzmowi i zbierali składki na t. zw. „fundusz Matteottiego". Wobec Niemiec hitlerowskich należy stosować najsilniejszy bojkot moralny i gospodarczy.

# Charakter antypolski

## będzie miała uroczystość pod Tannenbergiem

BERLIN, 26.8. (Tel. wł.) W niedzielę odbędzie się wielka uroczystość pod Tannenbergiem w 19 rocznicę pobicia wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich.

Uroczystość będzie miała charakter wybitnie antypolski i antysłowiański. Na transparentach i na szczytach bram umieszczone będą napisy, głoszące sławę oręża niemieckiego. Na uroczystość przybyli: Hitler, Goebels i Goering, którzy przedtem bawili w Neudeck u Hindenburga.

# Zawarty układ pszeniczny

## zmniejsza o 15 proc. światową produkcję pszenicy.

LONDYN, 26.8. — Wczoraj wieczorem został podpisany układ w sprawie pszenicy, normujący zarówno ceny w handlu międzynarodowym, jak też rozmiary produkcji w głównych krajach eksporterskich. Plan produkcji obejmuje dwa okresy. W roku 1933-34 krajom eksportującym zostala przyznana ogólna kwota 560 miljonów buszli eksportu pszenicy, w roku następnym, t. j. 1934-35 wszystkie te kraje zobowiązują się zmniejszyć produkcję przenicy o 15 proc.

Przedstawiciel Polski oświadczył że Polska wstrzyma się od zastosowania wszelkich zarządzeń któreby zwiększyły produkcję i eksport przenicy, natomiast na kontyngentowanie eksportu i ograniczenie produkcji pszenicy Polska zgodzi się tylko w tym wypadku, o ile podobny układ zostanie zawarty, odnośne do handlu żytem i jęczmieniem.

# Słynny lotnik niemiecki

## zginął w katastrofie.

BERLIN, 26.8. — Lotnictwo niemieckie spotkała dziś bardzo ciężka strata. Z szeregów lotników-sportowców ubył wielokrotny reprezentant Niemiec podczas międzynarodowych zawodów lotniczych Reinhold Poss. Nazwisko jego i duch sportowy są Polsce bardzo dobrze znane. Poss i Morzik byli właśnie tymi lotnikami, z którymi ś.p. kpt. Żwirko walczył o palmę pierwszeństwa podczas ostatniego Challenge, on był tym, którego „Heinckel" chciał wydrzeć zwycięstwo naszemu „Erwudziakowi".

Mimo pokonania, okazał się sportowcem wysokiej klasy, winszując wówczas serdecznie i szczerze zwycięzcy Challenge'u por. Żwirce.

Poss brał udział w odbywających się obecnie zawodach lotniczych dookoła Niemiec. Dziś w drugim dniu zawodów uległ on wkrótce po starcie katastrofie. Lecąc bardzo nisko, uderzył lewem skrzydłem o wieżę kościoła w Wilberg koło Neustadt. Samolot runął na ziemie tuż koło kościoła, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Przybyli na miejsce katastrofy mieszkańcy wsi wydobyli ze szczątków aparatu nieżywych już Possa i towarzyszącego mu Weirischa.

Poss, doświadczony lotnik, leciał przez cały czas bardzo nisko, aby wyzyskać panujące tuż nad ziemią korzystne dla lotu wiatry.

Południowa prasa berlińska wiadomość o tej katastrofie podała jako drobną wiadomość, nie chcąc przez rozdmuchiwanie tragicznej wieści wywoływać deprymujących nastrojów w społeczeństwie i wśród zawodników.

# Mussolini nad przepaścią

## o krok od niechybnej śmierci.

RZYM, 26.8. — Szef rządu włoskiego Mussolini, bawiący obecnie na manewrach, omal nie padł wczoraj ofiarą strasznego wypadku.

Mussolini, odbywający inspekcję uczestniczących w manewrach oddziałów, zawsze osobiście kieruje swoim samochodem.

Gdy przejeżdżał przez miejscowość Garessio, z poza zakrętu wysunął się samochód ciężarowy, wypełnioniy żołnierzami. Mussolini chciał wyminąć samochód ciężarowy, został jednak przez pojazd zepchnięty na skraj drogi, wiodącej tuż nad przepaścią.

Z ust żołnierzy wydarł się okrzyk zgrozy, gdy ujrzeli, że przednie koła samochodu Duce zawisły nad przepaścią. W ostatniej chwili, dzięki niezwykłej przytomności umysłu, Mussolini zdołał wyskoczyć z samochodu i uniknąć niechybnej śmierci. Samochód runął do przepaści, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Mussolini nie przerwał mimo tego wypadku inspekcji, lecz ciężarówką, która omal nie stała się przyczyną jego śmierci, dojechał do najbliższej komendy manewrujących wojsk.

## Targi północne

WILNO, 26.8. (Tel. wł.) Dziś zostały otwarte targi północne. Otwarcia dokonał premjer Jędrzejewicz.

## Ameryka buduje

FLOTĘ WOJENNĄ.

WASZYNGTON, 26.8. Sekretarz stanu Swanson podpisał zamówienie na budowę dwu awjonetek, z których każda kosztować ma 19 miljonów dolarów oraz dwu lekkich krążowników po 11.677.000 dolarów.

Zamówienia te stanowią część amerykańskiego planu rozbudowy floty wojennej, który pochłonie 238 miljonów dolarów.





Arcybiskup wiedeński kardynał Innitzer zwrócił się do całego świata z odezwą, zwracając uwagę na straszną klęskę głodu w Sowietach.



## Niezmordowany Gandhi

ZNÓW GROZI.

LONDYN, 26.8. Gandhi oświadczył, iż ponownie będzie próbował uzyskać rozmowe z wicekrólem Indyj. Jeżeli ponownie propozycja jego zostanie odrzucona, wówczas rozpocznie znów swą działalność i Anglicy będą zmuszeni ponownie go uwięzić.

# SZAJKA SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH
## ZNALAZŁA SIĘ W RĘKACH POLICJI.

WARSZAWA, 26.8. Sensacyjna afera szantażowa wykryta została na teernie Warszawy.

Od wielu lat na terenie Warszawy działała nieuchwytna banda szantażystów, podszywających się pod zawód dziennikarski i w tym charakterze wymuszających nieraz krociowe kwoty od swoich ofiar. Przedmiotem szantaży były osoby lub przedsiębiorstwa, które z tych lub innych względów, a więc naprzykład wykrytych afer nadużyć, stawały się źródłem informacyj prasowych.

Metody postępowania nikczemnych przestępców były szablonowe. Zgłaszano się do upatrzonej ofiary, wykazując się fikcyjnemi legitymacjami prasowemi, i proponowano okup za rzekome wstrzymanie dalszych opisów w prasie warszawskiej. Orjentujący się w stosunkach prasowych szantażyści zjawiali się ze wspomnianą propozycją w chwili, kiedy już temat był wyczerpany i prawdopodobieństwo ponownego powrotu do sprawy nikło.

Jeżeli zaś, mimo otrzymanego okupu, pojawiały się ponownie przykre dla szantażowanych informacje, stawało się to źródłem tylko dalszych wymuszeń, przyczem ofiary nigdy nie zwracały się do władz ze skargą, w obawie kompromitacji, jako kontrahenci niemoralnych umów. W ten sposób szajka szantażystów działała bezkarnie przez długie lata, a ostatnio rozzuchwaliła się tak dalece, że założono nawet przedsiębiorstwo, pracujące pod płaszczykiem nikomu nieznanej w prasie warszawskiej agencji prasowej.

Wreszcie urwało się przysłowiowe ucho od dzbanka.

Przed kilkoma dniami do stołecznego urzędu śledczego wpłynęła skarga dyrektora jednego z największych przedsiębiorstw drzewnych w Polsce, który był przedmiotem długotrwałego szantażu. Na terenie przedsiębiorstwa wykryto pewne nadużycia, w związku z czem jeden z dyrektorów został zatrzymany.

Od tej chwili dyrekcja przedsiębiorstwa stała się przedmiotem ustawicznych nagabywań i odwiedzin „panów redaktorów" nieistniejącej prasowej agencji gospodarczej. Po pewnym czasie zawarto tranzakcję, jednak przezorna dyrekcja zażądała jednak wzamian dokumentów, stwierdzających pobranie tysięcznych sum w celu rzekomego wstrzymania informacyj prasowych. Pokwitowania zostały wydane na blankietach agencji prasowej, na których wymieniono poszczególne pisma, dla których rzekomo pobrano odpowiednie sumy. Pokwitowania brzmiały, że sumy te pobrano na ogłoszenia, jakie miały się ukazać w roku 1934.

Rzecz jasna, że pieniądze te do rzeczonych pism nie wpłynęły, a szantażyści nic wspólnego z wydawnictwami nie mieli.

Po pewnym czasie w prasie ukazały się notatki o aferze na terenie wspomnianego przedsiębiorstwa, a wówczas wspomniana dyrekcja nie okazała się tak potulna, jak inne ofiary od których wymuszano tysiące złotych, i zgłosiła się do urzędu śledczego, składając obszerną skargę. Do skargi dołącznoo odpowiednie dokumenty, pokwitowania, a m. in. umowę formalną, zawierającą zobowiązanie grupy szantażystów wstrzymania wszelkich enuncjacji prasowych, wzamian za otrzymane tysiące.

Narazie nie można podać nazwisk oskarżonych o wymuszania, dość powiedzieć, że chodzi o popularne w świecie warszawskim osoby, zajmujące się rzekomo akwizycją prasową, których spotkać można było w najdroższych dancingach, w lożach na wyścigach w pierwszych rzędach teatrzyków.



Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz wyjeżdża do Rzymu celem [illegible] z Mussolinim konferencji w sprawie [illegible] państw naddunajskich.

# List gen. Baden-Powella
## z podziękowaniem za przyjęcie w Polsce.

WARSZAWA, 26.8. — Gen. Baden-Powell nadesłał z pokładu statku „Calgaric" do wiceministra spraw wojskowych, gen. Składkowskiego, list następującej treści.

„Niech mi wolno będzie podziękować za przyjęcie w Polsce w imieniu 530 angielskich instruktorów i instruktorek skautowych, znajdujących się na pokładzie tego okrętu. Zwracam się za pańskiem pośrednictwem do J. E. p. prezesa Rady ministrów również z serdecznem podziękowaniem za zaszczyt, jaki uczyniliście nam, osobistem przyjęciem nas w Gdyni, oraz nadzwyczajnie miłemi słowami powitania.

Wizyta nasza w Gdyni, choć niestety bardzo krótka, daał nam ogromne zadowolenie. Wielką było dla nas przyjemnością spotkać tak licznych kierowników polskiego ruchu skautowego. My w Anglji mamy duży podziw i wiele przyjaźni dla narodu polskiego.

Głównym celem naszego przyjazdu była chęć osobistego poznania Was i zawarcia przyjaźni. Rezultat tego osobistego kontaktu jest, jak się tego spodziewaliśmy, pomyślny. Wierzę, że wzajemne poznanie się będzie miało dalekoidące skutki, a mianowicie rozwinie w młodzieży obu naszych narodów tego ducha dobrej woli, który jest jedyną i rzetelną podstawą pokoju świata.

Serdecznie dziękuję za uprzejme poświęcenie swego czasu mojej osobie i danie sposobności poznania się z Panem osobiście".

# Chasyda synobójcę
## skazano na 8 lat więzienia.

SANDOMIERZ, 26.8. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Sandomierzu ogłosił wyrok w głośnej sprawie chasyda Szmula Ungera, który zamordował swego syna Szachnę z pobudek religijnych.

Młody Unger był postępowym człowiekiem i nie chciał stosować się do przepisów talmudu. Nosił zwykle ubranie marynarkowe, jadł potrawy zakazane i nie uprawiał praktyk religijnych.

Między ojcem a synem wynikały częste sprzeczki na tem tle, przyczem po stronie ojca stawali pozostali jego synowie, z Aronem na czele.

Zwłoki Szachny Ungera znaleziono w lesie. Sekcja zwłok wykazała, że najpierw był on uduszony, a potem wywieziony i rzucony na śnieg.

W czasie rozprawy w sądzie okręgowym Szmul Unger przyznał się do zabójstwa syna i jako motywy zbrodni podał ostrą kłótnię na tle religijnem.

Sąd okręgowy skazał Szmula Ungera za zabójstwo syna na 8 lat więzienia, zaś współoskarżonych o zabójstwo, syna Arona i bandlarza drzewem Weissbrota, uniewinnił.

# Niszczący huragan
## trwa już trzeci dzień.

NOWY JORK, 26.8 Już trzeci dzień szaleje nad wschodniemi stanami gwałtowny orkan, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. Grozę sytuacji powiększają jeszcze powodzie, będące następstwem ulewnych deszczów. Miasto Slaisbury (Maryland), liczące 10.000 mieszkańców, zostało podobno przez burzę prawie całe zniszczone. Wiadomości żadnych uzyskać nie można, gdyż wszelka komunikacja z miastem jest przerwana.

Podobny los miał spotkać także Ocean City.

W Laurell (Delaware) około 200 rodzin zostało odciętych od świata przez wezbrane wody. Czerwony Krzyż z pomoocą wojska, dostarcza im żywności samolotami. Miastu grozi zagłada bowiem powyżej znajduje się olbrzymia tama, która lada chwila grozi runięciem. Zmobilizowano na prędce mężczyzn, którzy z narażeniem życia pracują gorączkowo nad umocnieniem tamy.

Także 50 mieszkańców małej wysepki w zatoce Victoria Czerwony Krzyż zaopatruje w żywność zapomocą samolotów.

Wszystkie domy na tej wyspie zostały przez orkan zburzone, a następnie zmyte przez fale.



NA KANWIE.

# Szatańska zemsta.

Gościnne salony państwa Antoniostwa Kozerów wrzały życiem i zabawą. Wieczór taneczny z okazji zaręczyn najstrszej córki gospodarza lokalu, panny Bronisławy z panem Teofilem Gałązką zgromadził elitę towarzyską Warpia.

Ciemną plamę na wytwornem tle stanowił dawny, odpalony konkurent panny Bronci niejaki Królik.

Młody ten człowiek, nie odznaczający się minimalnym nawet taktem, nie dość, że przyszedł bez zaproszenia, zachowaniem swem budził ogólne zgorszenie.

Już na początku przyjęcia ktoś zwrócił uwagę narzeczonego, że:

—Królik przysunął do siebie całą salaterkie bigosu z pomidoramy i opycha, jak warjat.

Pan Teofil, który w połowie finansował ucztę, chcąc ratować smaczne i kosztowne danie bez wywołania skandalu, rzekł ogólnikowo:

— Bigos nie siano, zagraniczne pomidory w niem się dla smaku znajdują.

Nie uczyniło to jednak na amatorze pokrzepiającej potrawy żadnego wrażenia, objadał się w dalszym ciągu z całą perfidją zapijając gęsto jasnem piwem.

Wówczas zabrał głos najpoważniejszy w towarzystwie, stryj szczęśliwej narzeczonej.

— Ja tam bigosu nie amator, bo nigdy nie wiadomo co za cholera w niem siedzi. Mój kolega po fachu szewc damski szpilkowy Skowroński Józef z Ksawery, mysze raz w bigosie na zaręczynach znalazł. Ale to rzadki wypadek, ponajwiększej jednak części gospodynie kładą do bigosu stare mięso, co już ciut gazu złapało i na insze danie kwalifikacji nie posiada. Także samo można się z bigosu zorjentować, co było w danem domu przez cały zeszły tydzień na obiady. Dlatego też szwagier mój Gawrychoszczak z Sosnowca, któren lubi zawsze coś pouczającego i do śmiechu zaznaczyć, mówi nie „bigos", tylko „przegląd tygodniowy". Swojem porządkiem jakby mnie gość zrobił coś podobnego, żeby samodzielnie wbijał w krzyże artykuł gastronomiczny, nie dając nikomu dostępu, za frak bym drania złapał i na powietrze.

— Panie starszy, nie bądź pan taki mocny. Już mocniejszych z pod mojej ręki do szpitala zabierali.

— Nie takie kozaki na cmentarzu leżą, przez brak towarzyskiego wychowania.

Damy, widząc, że zanosi się na poważniejsze nieporozumienie, zażegnały jakoś burzę. I towarzystwo zostawiło Królika nad bigosem, wracając do tańca.

Ale przebraał się miarka cierpliwości, kiedy spostrzeżono, że ze stołu zginął dyszek cielęcy na zimno.

Kiedy poszukiwania nie dały rezultatu, vox populi wskazał na zakałę zabawy:

— Nic, tylko Królik nawalił.

Okazało się, że istotnie p. Królik siedzi na zaginionym dyszku.

Tego wszystkim już było nadto, nieproszonego gościa powalono wspólnemi siłami na podłogę, dyszek odebrano, wybijając mu nim cztery zęby.

Wówczas p. K. chwycił krzesło i rozpoczął dzieło zniszczenia. Spustoszenie, jakie sprawił, nie da się opisać. To też nic dziwnego, że wezwana policja zmuszona byłazałożyć szaleńcowi kajdanki.

Stawiony przed sąd grodzki, Królik oświadczył:

— Wszystko to bez kobietę. Bigosu nie lubie, cielęcina u mnie nic mięo — chyba na gorąco, chciałem tylko Gałęzkie Teofila zniszczyć materjalnie za moje złamane serce.

Mimo tego tłumaczenia posiedzi siedem dni.

# 500 HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM
## CZĘŚĆ BANDY OSADZONO W WIĘZIENIU.

WARSZAWA, 26.8. W ciągu ostatnich paru lat na terenie międzynarodowym działa silna i doskonale zorganizowana szajka handlarzy żywym towarem posiadająca swe agendy we wszystkich niemal krajach europejskich oraz Ameryki Południowej.

Wobec niesłychanej zuchwałości i coraz liczniejszych ofiar międzynarodowych handlarzy kobiet władze policyjne państw zainteresowanych, a między niemi Polski, pozostając ze sobą w ścisłym kontakcie przystąpiły do likwidacji poszczególnych agend szajki.

Ogółem w zainteresowanych krajach ustalono mimo świetnej konspiracji przeszło 500 nazwisk osób, stojących na czele bandy i jej oddziałów.

Z pośród tych pięciuset osób udało się aresztować ogółem zaledwie 108 które osadzono w więzieniach poszczególnych państw.

We wszystkich krajach odbyły się już procesy członków bandy, przyczem odpisy akt przesłano do Polski celem przeprowadzenia na naszym terenie ostatecznej likwidacji.

Obecnie sędzia śledczy ukończył już dochodzenie w stosunku do przebywającego w więzieniu szefa i innych członków bandy.

Akta sprawy, obejmujące olbrzymi tom pisma maszynowego, znajdują się obecnie w ręku sędziego śledczego do spraw rekwizycji, który w najbliższym czasie prześle je celem sporządzenia aktu oskarżenia prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Piotrkowie do właściwości bowiem tego należy sprawa ze względu na miejsce zamieszkania pewnych oskarżonych.

Sprawa znajdzie się przed sądem okręgowym w Piotrkowie prawdopodobnie nie wcześniej, jak późną jesienią lub w początku zimy i potrwa parę tygodni.

Ujawnienie nazwisk nie jest jeszcze w tej chwili możliwe.

# CZY KRYZYS MALEJE?

Według jednego z ostatnich obliczeń urzędów pośrednictwa pracy, było w całej Polsce 206 tysięcy osób poszukujących pracy. Rok zaś temu w tymże samym czasie cyfra ta wynosiła 196 tysięcy. Bezrobocie zatem, które dotąd w wykazach urzędowych było stale mniejsze w roku bieżącym, niż w zeszłym, liczy w tej chwili o 10 tysięcy więcej, niż przed rokiem, osób pozbawionych pracy.

Jest to fakt bardzo znamienny i zasługuje na uwagę. Wprawdzie nasze oficjalne wykazy bezrobocia nie stoją w żadnym stosunku do bezrobocia rzeczywistego (i słusznie z tego powodu są krytykowane), gdyż urzędy pośrednictwa pracy skreślają ze swej ewidencji, kogo tylko mogą — i w ten sposób uzyskują na papierze zmniejszenie liczby osób pozbawionych pracy. W każdym jednak razie wykazy ich obejmują tych, których obejmować muszą — a są to mianowicie wszyscy bezrobotni, niezbyt jeszcze dawno do pośrednictwa pracy zapisani. Jest to zatem jakgdyby obraz świeżego (w tej chwili można już powiedzieć: tegorocznego) bezrobocia, podaza urzędowa zaś ewidencja pozostają ci, którzy zostali z urzędowych rejestrów skreśleni, a którzy nie mają pracy już od roku, dwóch albo i dłużej.

W porównaniu z rokiem zeszłym była ta urzędowo ustalona liczba „świeżych“ bezrobotnych w styczniu i lutym b.r. o 70 tysięcy mniejsza, w marcu i kwietniu o 80 tysięcy, w maju o 67, w czerwcu o 40, z końcem lipca o 5 tysięcy. Stopniowo więc, poczynając od wiosny, różnica zmalała. Obecnie zaś zarysował się ruch przeciwny i nawet w obliczeniach urzędowych liczba świeżych bezrobotnych jest już większa, niż przed rokiem.

Tymczasem zaś miesięczne wykazy zatrudnienia (ostatni, za czerwiec, ogłoszono przed kilku dniami) mówiły nam o czemś wręcz przeciwnem, wykazywały bowiem w przemyśle już od marca, a zwłaszcza w maja i czerwcu, stan pomyślniejszy, niż w roku zeszłym. Czegóż to dowodzi. Oto, że to ożywienie, z którem łączono już nawet zapowiedzi końca kryzysu, było tylko przejściowe i już jest w tej chwili zakończone. Jedynie tylko w nielicznych gałęziach przemysłu, pracujących w znacznej części na eksport, jak w przemyśle maszynowym i drzewnym, trwa jeszcze poprawa. W innych natomiast przemysłach puszczono fabryki nieci silniejszym ruchem tylko na parę miesięcy, aby porobić najkonieczniejsze zapasy i teraz to ożywienie już się kończy. Są wreszcie przemysły, jak spożywczy, chemiczny i budowlany, w których sytuacja tegoroczna jest stale znacznie gorsza, niż przed rokiem.

Szczególnie charakterystyczny jest przemysł budowlany. Zdawałoby się, że Fundusz Pracy, inwestycje i t.d. powinny były spowodować ożywienie przynajmniej w tej dziedzinie. Tymczasem w pierwszem półroczu roku zeszłego odrobiono ponad miljon dniówek, a w pierwszem półroczu b.r. tylko 750 tysięcy, jakkolwiek na robotach publicznych pracuje w tym roku przeszło o połowę więcej ludzi. Ale są to przeważnie roboty ziemne.

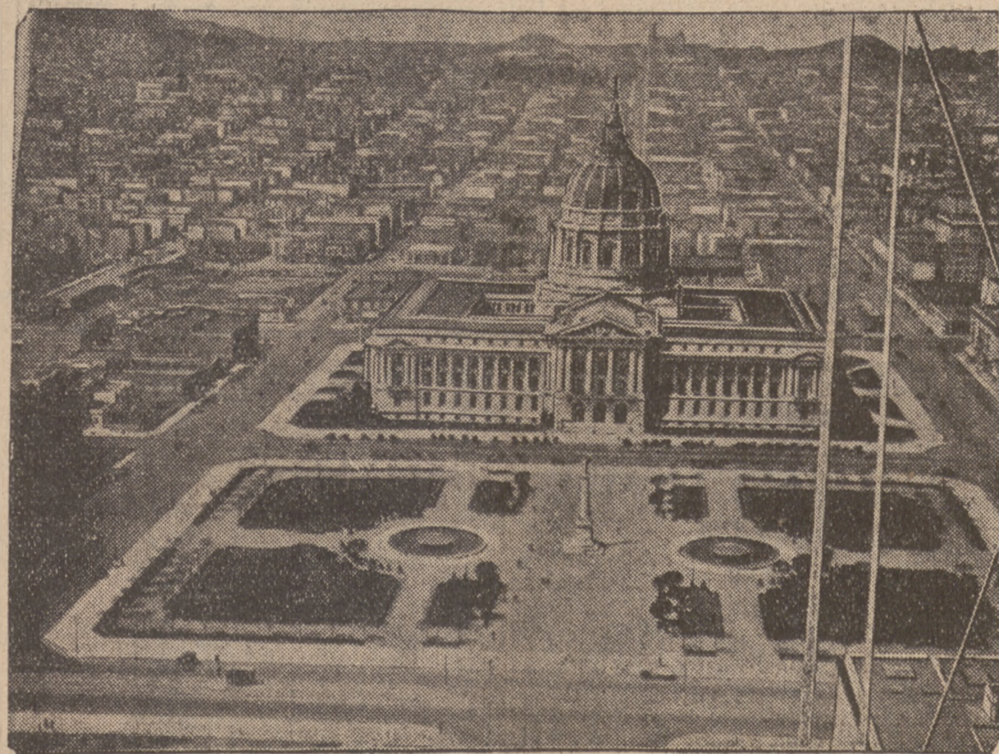
Prawdziwy ruch inwestycyjny i budowlany nie potrafił w roku bieżącym utrzymać nawet tych bardzo skromnych rozmiarów, jakie miał w roku zeszłym.

Wcześnie więc — grubo zawcześnie — kończy się okres letni, z którym całe życie gospodarcze tyle wiązało nadziei. Zamiast, jak normalnie, dopiero w październiku, wchodzimy już teraz w drugi okres corocznego zimowego pogarszania się sytuacji gospodarczej, który trwać będzie aż do przyszłej wiosny.

W dodatku zaś w górnictwie sytuacja tegoroczna jest znacznie gorsza niż przed rokiem: pozbawionych pracy górników jest około 20 tysięcy więcej niż było rok temu. W rolnictwie zas mamy znowu katastrofalny spadek cen, tak że w najbliższych miesiącach wieś będzie jeszcze słabszym kupcem aniżeli dotąd była. A wieś stanowi 70 proc. naszej ludności.

W wielu krajach rok 1933 przyniósł poprawę sytuacji. Niestety, Polska nie należy do tych krajów.




Nad Waszyngtonem szalał wściekły orkan, wyrządziwszy wielkie spustoszenia. Ilustracja powyższa przedstawia widok Waszyngtonu z t. zw. Kapitolem napierwszym planie.

## Herbaczewski osiada

### W POLSCE.

Z Kowna donoszą, że władze litewskie zdecydowały się przystąpić do sprawy wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Pośrednikiem będzie Międz. Czerwony Krzyż.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prof. Albin Herbaczewski, który od dłuższego czasu czynił daremne dotąd starania o pozwolenie na osiedlenie się w Polsce, uzyskał ostatnio zezwolenie na pobyt w naszym kraju.

W początkach września prof. Herbaczewski przybywa do Wilna, a następnie udaje się do Warszawy, gdzie ma objąć lektorat języka litewskiego.

# ZABAWY i WIDOWISKA

## w hitlerowskich Niemczech.

Panem et circenses! — żądał ludek rzymski od swych cesarzy. Dziś masy żądają głównie chleba, ale dyktatorowie wiedzą, że im mniej chleba, tem więcej trzeba dawać widowisk. I oto widzimy, jak Musolini urządza różne uroczystości, przyczem nawiązuje do tradycyj rzymskich. Takiem widowiskiem był triumfalny wjazd eskadry gen. Balbo. Wyprawa ta pochłonęła zapewne kilkadziesiąt miljonów lirów, ale rozsławiła imię Italji i przykuwszy uwagę narodu odwróciła jego myśl codziennej nędzy i bezrobocia.

Za przykładem Mussoliniego idą inni dyktatorowie. Defilady, zjazdy, uroczystości rocznicowe, pochody, galówki, iluminacje — tego wszystkiego jest wbród.

Obfitują w widowiska przedewszystkiem dzisiejsze Niemcy. Coprawda przyznać trzeba, że niemiecki wódz chce dać narodowi nietylko widowiska, ale i chleb. Bezrobocie zmniejsza się. Niewiadomo wprawdzie, co w tem jest dziełem rządu a co konjunktury sezonowej, ale w każdym razie wedle statystyki jest o 2 miljony bezrobotnych mniej. Świeżo ogłoszono, że w pierwszej połowie sierpnia cyfra bezrobotnych spadła o 130 tys. osób i wynosi 4.334.138 osób. A był czas że bezrobotnych liczono 6.4 milj.

Widowisk ma obywatel „odrodzonych“ Niemiec poddostatkiem. Raz jest zlot „sztafet ochronnych“ (Schutzstaffeln), innym razem odsłonięcie pomnika Horsta Wessela, kiedyindziej „święto pracy“, dzień lotniczy i t. p. Największą manifestacją nowych Niemiec ma być kongres partji hitlerowskiej w Norymberdze. Rozmiarami swemi ma on przewyższyć wszystkie dotychczasowe zjazdy niemieckie.

Koleje niemieckie przygotowują 340, a podobno nawet 600 pociągów specjalnych. Naturalnie takich mas nie pomieści żadna sala. To też uczestnicy kongresu będą mieszkać w olbrzymich namiotach w parkach miejskich, a manifestacje będą się odbywać pod gołem niebem. Jedynie posiedzenia poszczególnych formacyj partyjnych (np. narodowo - socjalistycznego związku prawników, lekarzy, nauczycieli, młodzieży) będą się odbywać pod dachem, a to w największych salach Norymbergi. Kongres ma się rozpocząć 30 sierpnia wieczorem; wszystkie dzwony Norymbergi mają dzwonić przez pół godziny. Następnie odbędą się koncerty orkiestr na wszystkich placach miejskich.

„Wódz“ będzie przemawiał parę razy. Podczas obrad głównej organizacji partyjnej, które mają się rozpocząć 1 września, będą wygłoszone trzy referaty. Między innymi A. Rosenberg będzie mówił o polityce zagranicznej. 2 września wieczorem będzie urządzony olbrzymi fajerwerk. Jak podaje prasa niemiecka, będzie on największy z wszystkich, jakie kiedykolwiek urządzono na świecie.

Można sobie wyobrazić jakie będą koszta takiego widowiska. Ale dyktator musi dawać ludowi „circenses“. Podobno w masach popularny jest taki „wierszyk“:

„Gib uns Hitler Brot,
sonst werden wir rot“.

(Hitlerze daj nam chleba, bo w przeciwnym razie staniemy się czerwonymi).

Jeszcze groźniej brzmi „warjant“:

„Gibt Hitler uns kein Brot,
dann schlagen wir ihn tot“.

(Jeśli nam Hitler nie da chleba, to go zabijemy).

Oto dlaczego Hitler urządza widowiska. Nawet wedle jego oficjalnej statystyki jest jeszcze cztery miljony bezrobotnych. Tych trzeba wciąż podniecać widowiskami, by zapomnieli o chlebie.

# Z DNIA

### PASZPORT POLSKI — ŻYDOWSKIM TALIZMANEM.

Na kongresie sjonistycznym w Pradze, prezes organizacji sjonistów Nachum Sokołow, wygłosił obszerną prelekcję o położeniu żydów w poszczególnych państwach. Znaczną część tej prelekcji poświęcił Sokołow sytuacji żydów w Polsce.

Niektóre wyrażenia przywódcy sjonistów zasługują nau wagę. Oświadczył m. in. Sokołow, że dziś dla żydów „paszport polski jest prawdziwym talizmanem“. Przypomniał dalej Sokołow swoim słuchaczom, że „Polska niejednokrotnie pomagała nam w Genewie“, — i że za żydzi są „oddanymi przyjaciółmi“ rządu polskiego.

O ile intencje przytoczonych powyżej zwrotów dla każdego są jasne — o tyle znów niezupełnie jest zrozumiałe zakończenie mowy Sokołowa, w którem oświadczył, że dla żydów w Polsce „konieczne jest przewarstwowienie gospodarcze“.

### ŻYDZI NIEZADOWOLENI.

B. Chilinowicz w „Momencie“ z d. 13 b.m. omawia „flirt rządu polskiego z hitlerowskimi gospodarzami Gdańska“ i wyraża niezadowolenie z zarysowującego się zbliżenia polsko-gdańskiego:

— Jakiś dziwny stosunek daje się zauważyć ostatnio między kierownikami polskiej polityki zagranicznej i nowymi gospodarzami w. m. Gdańska, agentami Hitlera — Rauschingiem i resztą członków tej socjety...

Wyrazem tego „dziwnego stosunku są: wycieczka harcerzy niemieckich z Gdańska, przebywająca w Polsce, zapowiedź wizyty dziennikarzy gdańskich w Polsce, zapowiedź rewizyty premjera polskiego w Gdańsku, ogłoszenie umowy polsko - gdańskiej w sprawie mniejszości polskiej w Gdańsku i w sprawie portu gdyńskiego.

— Skąd pochodzi ta nagła miłość między PoPlską i ekspozyturą Hitlera w Gdańsku?...

„Gazeta Polska“, jakkolwiek krytycznie odnosi się do mowy prezesa senatu gdańskiego, jednak jest zadowolona z ogólnego tonu tej mowy:

— Jednem słowem główny organ sanacji jest zadowolony z ostatniego polsko - gdańskiego zbliżenia...

Autor podziela krytyczne stanowisko pod względem „Robotnika“ i „Kurjera Porannego“, zwłaszcza tego ostatniego, który zadaje pytanie:

— Co oznaczają te sentymentalności pod adresem lisów w brunatnych koszulach?...

Ta polityka napawa autora smutkiem:

— Bardzo smutno staje się w duszy od takiej polityki, prowadzonej przez ludzi, którzy znają, zdaje się , bardzo dobrze żądny krwi i fałszywy hitleryzm...

Rząd nie zwraca uwagi na ujemny wpływ systemu rządów nacjonalistów niemieckich w Gdańsku na rozwój polskości w Niemczech.

— Jednak ten fakt nie przeszkadza naszym miarodajnym czynnikom prowadzić flirt z hitlerowską agenturą w Gdańsku, zapraszać ją do Polski, jeździec do niej z wizytami, urządzać dla niej przyjęcia i t.d. Drogi tej polityki są niepojęte.

## Bójka na kongresie

### SJONISTYCZNYM W PRADZE CZESKIEJ.

We czwartek wieczór doszło w gmachu, gdzie odbywają się obrady 18 kongresu sjonistycznego, do awantury między utrzymującemi porządek na kongresie organizacjami młodzieży sjonistycznej lewicowej a grupą młodzieży Żabotyńskiego, która mu towarzyszyła. Awantura przybrała tak wielkie rozmiary, że musiano wezwać policję, która opróżniła salę obrad. Aresztowano przytem jednego z członków młodzieży lewicowej.

# KIEDY WYJEŻDŻAĆ DO UZDROWISK?...

Tak się już u nas utarło, iż uzdrowiska cieszą się największem powodzeniem przez dwa miesiące letnie; lipiec i sierpień. Maximum napływu gości przypada na czas od połowy lipca do połowy sierpnia. Ma to swe uzasadnienie słuszne, po pierwsze bowiem pozostaje w związku z okresem wakacyj szkolnych, powtóre urlopy bywają udzielane zazwyczaj głównie na te dwa miesiące. Poza tem nasze warunki klimatyczne pozwalają uważać lipiec i sierpień za najodpowiedniejszy okres dla wyjazdów i wypoczynku.

Nie trzeba jednak pomijać, iż w uprzywilejowaniu tych 2 miesięcy odgrywają niemałą rolę również przyzwyczajenie, szukanie rozrywek towarzyskich w tym czasie, gdy jest w uzdrowiskach najwięcej osób i snobizm. Trzeba bowiem uznać, iż poza temi miesiącami uzdrowiska nasze posiadają bardzo cenne warunki również w innych porach roku, a wiele z nich niewątpliwie przez cały rok bez przerwy. Akcja uświadamiająca w tym kierunku prowadzona jest od szeregu lat, jednak poza środkiem lata jedynie krótki okres zimowy zdołał sobie zdobyć dotychczas w szeregu uzdrowisk istotne powodzenie.

Zacznijmy od strony niewątpliwie najważniejszej, mianowicie od wymagań zdrowia. Czyż nie jest śmiesznością lub dziwactwem czekanie do lata z leczeniem uzdrowiskowem, gdy stan zdrowia według wskazań lekarza domaga się wyjazdu natychmiastowego, tak jak organizm chory wymaga stosowania bez zwłoki tych czy innych leków.

Powołamy się w tym względzie na bardzo autorytatywne zdanie prof. dra L. Korczyńskiego.

Do zdrojowisk — pisze prof. Korczyński — przyjeżdżają na leczenie chorzy z rozmaitego rodzaju chorobami przewlekłemi. U jednych przebiegają sprawy chorobowe już od samego początku sposobem przewlekłym. U innych znamionuje przewlekłość dopiero dalszy okres choroby, pierwotnie bezsprzecznie ostrej. Niekiedy chodzi o usuwanie ogólnych następstw choroby w następstwie choroby zakaźnej, wyczerpania po cięższych przejściach chorobowych, po ciężkich zabiegach chirurgicznych. Innym razem tworzy cel leczenia usuwanie miejscowych następstw chorób chirurgicznych, powstałych ewentualnie jako niepożądana następstwo samego rękoczynu, któremu, niestety, z góry nie można było zapobiec.

W żadnym wypadku nie może być rzeczą obojętną, czy leczenie rozpoczyna się w czasie właściwym, czy nie przychodzi zapóźno. Ale są też takie choroby, w których spóźnienie może przynieść poprostu nieobliczalne szkody, narazie chorego na kalectwo, jeśli nie na coś gorszego. Jako przykład można tu wskazać reumatyzm stawowy, odznaczający się trwaniem po minięciu ostrego okresu obrzęków i utrzymywaniem się bólów w zakresie stawów. W leczeniu tego rodzaju przypadków odgrywa fizjoterapja z różnego rodzaju kąpielowemi i niekąpielowemi zabiegami i sposobami leczenia bardzo ważną rolę.

Ale bardzo bogate już i bardzo dawne doświadczenie uczy, że wyniki leczenia są w przypadkach zastarzałych, inaczej zaniedbanych, bardzo niepewne i że widoki wyleczenia są tem lepsze, im wcześniej rozpoczyna się leczenie i im systematyczniej się je przeprowadza.

Te wskazania ogólne obejmują szereg chorych. Wynika z nich jasno wskazówka, iż człowiek objęty niemocą w końcu lata powinien poczynić wszelkie możliwe starania by niezwłocznie przeprowadzić właściwą kurację w uzdrowisku zaleconem przez lekarza. Dłuższa zwłoka a tembardziej czekanie do lata następnego może wywołać następstwa bardzo poważne i daleko trudniejsze do usunięcia.

Zwracamy uwagę na następstwa tak częstej u nas choroby jak grypa oraz szereg innych chorób przewodu oddechowego. Rekonwalescencja kilkutygodniowa w dobrych warunkach wśród lasów lub w klimacie górskim i podgórskim może zupełnie usunąć groźne nieraz objawy, gdy szukanie ratunku w mieście, w powietrzu z reguły niezdrowem może spowodować szereg poważnych komplikacyj. Jasne jest z przykładów powyższych, iż okres leczenia uzdrowiskowego winien być rozciągnięty daleko poza utartemi miesiącami letniemi.

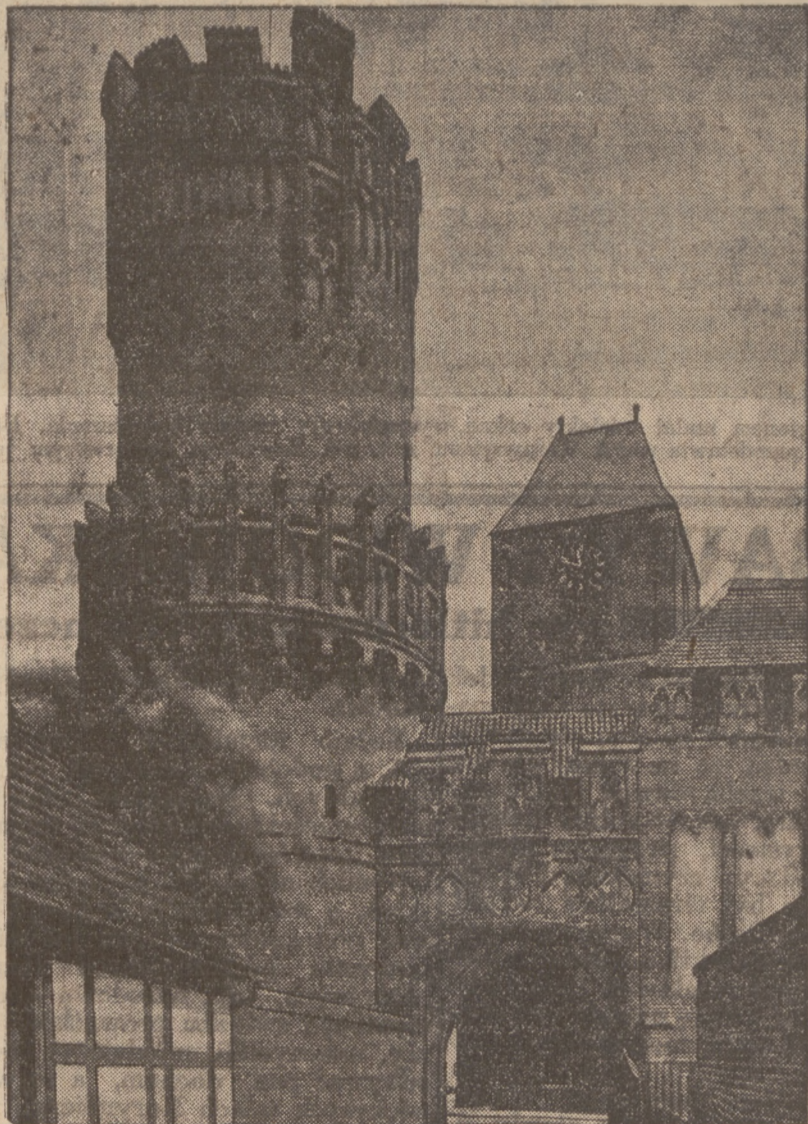
Te same wskazania dotyczą osób, szukających w uzdrowiskach nie kuracji a wypoczynku dla nerwów, jednem słowem dla ludzi przemęczonych pracą lub jakiemiś przejściami. Dla tej kategorji osób, tak bardzo licznej w czasach obecnych właśnie pobyt w uzdrowiskach poza miesiącami letniemi szczególnie jest zalecony. Rozgwar pełnego sezonu nie daje nigdy należytego ukojenia nerwów. Znamy wszyscy wypadki, gdy ludzie przemęczeni szukają właśnie jedynie ciszy lasów, ciszy morza czy ciszy gór i jedynie w tej ciszy znajdują upragniony spokój i mocny sen spokojny.

Klimat nasz zapewnia nam piękną pogodę nieraz do późnej jesieni. Zdarza się, iż nieraz nietylko wrzesień lecz jeszcze i październik ma dużo słońca i dni ciepłych. Nieco krótsze dni nie dają się zbyt przykro odczuwać jeśli się dzień należycie zużyje przez wczesne wstawanie i wczesny spoczynek. Spotęguje to jeszcze silniej wypoczynek nerwowy.

Nie należy się zatem obawiać wyjazdów we wrześniu i październiku. Kto nie mógł wyjechać wcześniej nic na tym późniejszym wyjeździe nie straci. Są ludzie, którzy szukają właśnie ukojenia pośród cudów natury w końcu lata i w jesieni i zazwyczaj o tej porze jedynie wypoczywają.

Poważną również rolę odgrywają znacznie niższe ceny w porze późniejszej w uzdrowiskach. W całości można w tym okresie wydać o połowę mniej niż w pełni lata. Łatwiej również wtedy o poradę lekarską, o kąpiele i wszelkie inne zabiegi, o szybszą usługę w pensjonatach, hotelach i restauracjach. Wiele więc danych przemawia za tem, by sezony w końcu lata i w jesieni miały dobre powodzenie. Wiedzą o tem ci, którzy spędzają dość licznie i chętnie okres wypoczynku w uzdrowiskach tak znanych, jak Krynica, Rabka, Truskawiec, Iwonicz, Rymanów, Druskieniki, Ciechocinek, Inowrocław i t. d.

Trzeba tu również rozwiać nasze dotychczasowe uprzedzenia co do morza. Utarło się przekonanie, iż kąpieliska nadmorskie jedynie w lipcu i sierpniu nadają się na pobyt. A jednak ci, którzy przybywają tam we wrześniu oceniają wysoko te uroki jakie daje piękne wybrzeże nasze o tej porze, gdy ustaje gwar i tumult letni. Bywa nieco chłodniej, lecz nie uniemożliwia to oddychania przez cały dzień morskiem powietrzem, a dość często, przy pogodzie i plażowania oraz dla osób zahartowanych kąpieli morskich. Sezon nadmorski stanowczo winien być przedłużony do końca września conajmniej. Na ewentualne nieco chłodniejsze dni zupełnie wystarczy cieplejsze ubranie.



**PIĘKNA Z PRZEDWIEKÓW SIEDZIBA.**

W tych dniach miasteczko Tangermünde, położone w prow. Saskiej, obchodzi jubileusz 1000-lecia swego istnienia. Nikt by może dziś o zapadłej tej i nieznanej nawet z nazwy mieściny nie pamiętał, gdyby nie fakt, iż za czasów cesarza Karola IV miasto to było przez krótki czas aż stolicą rozległego państwa niemieckiego. Z tych czasów pochodzi powyższa brama z okazałą basztą, jednym z najcenniejszych zabytków średniowiecznych w Niemczech.

# Rzeź Asyryjczyków w Iraku.

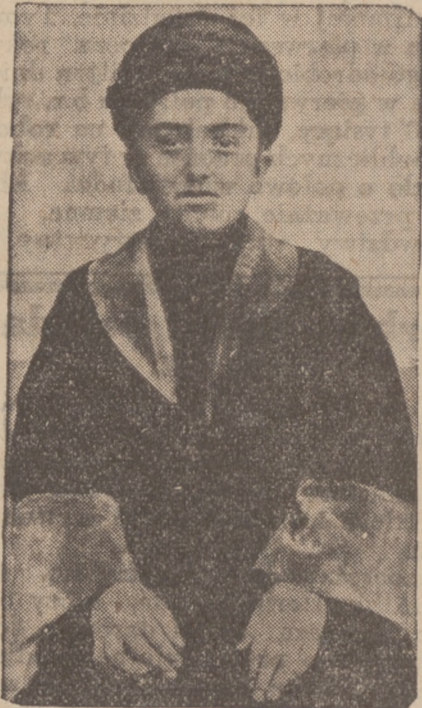
## Nowy kłopot Ligi Narodów

W królestwie arabskiem w Iraku (Mezopotamja), rządzonem przez króla Fajsala, wybuchły zajścia, które wywołały wielkie wrażenie zwłaszcza w Anglji, rozciągającej nad Irakiem faktyczny protektorat, upozorowany sojuszem. Depesze przyniosły mianowicie wiadomość o wymordowaniu przez wojska Iraku względnie przez nieregularną policję, złożoną przeważnie z Kurdów, 500 Asyryjczyków wyznania chrześcijańskiego, mieszkających na pograniczu Syrji Asyryjczycy dzisiejsi nie są potomkami Asyryjczyków, znanych z historji starożytnej, którzy przestali istnieć po zniszczeniu Niniwy w r. 606 p. Chr. Dzisiejszymi Asyryjczykami nazywają zachodnich Nestorjanów, którzy w liczbie 150 tys. zamieszkiwali przed wojną Kurdystan na pograniczu Turcji, Persji i Mezopotamji w kraju, zwanym Hakkiari. Język ich jest nowo - syryjski pochodzenia semickiego. Należą do wyznania chrześcijańskiego. Niektórzy z nich tak zw. Chaldejczycy, połączyli się z Kościołem katolickim. Inni pozostają pod pewnym wpływem kościoła anglikańskiego.

Gdy wojna wybuchła, Turcy postanowili znis [illegible] wszystkie obce rasy, zamieszkujące ich imperjum. Asyryjczykom groził ten sam los, jaki spotkał wymordowanych Armeńczyków w roku 1915. Zdołali oni jednak uniknąć rzezi dzięki swej odwadze oraz dzięki możności zorganizowania łatwej obrony w górskiej okolicy, w której mieszkali. Wskutek jednak stanowiska Turków Asyryjczycy stali się naturalnymi sprzymierzeńcami Ententy, a zwłaszcza Anglji. Wielka Brytanja przyjęła Asyryjczyków do swoich wojsk, gdzie wykazali olbrzymie zdolności wojenne. Gdy Anglja zaczęła tworzyć na gruzach Turcji różne państewka arabskie pod swoim protektoratem. Asyryjczycy stali się główną podporą rządów angielskich w Iraku. Na życzenie Anglji 70 tys. Asyryjczyków przeniosło się z Persji do zachodniej części Iraku. Ale Anglja nie potrafiła wynagrodzić wielkich usług oddanych jej przez Asyryjczyków. Właściwa ich ojczyzna Hakkiari oddana została Turcji, a gdy Irak został przyjęty do Ligi Narodów, Anglja, nie chcąc narażać się Arabom, nie postarała się o przyjęcie przez te małe państewka azjatyckie świętych zobowiązań międzynarodowych o ochronie mniejszości narodowych.

Asyryjczycy od dłuższego czasu prowadzili akcję w kierunku skupienia się na jednem terytorjum i odgrodzenia się od swoich wrogów tradycyjnych Kurdów. Ale rząd króla Iraku w Bagdadzie przeciwstawił się tym dążeniom. Patrjarcha chrześcijański Asyryjczyków został wciągnięty do Bagdadu na rokowania i siłą tam zatrzymany, gdyż nie chciał zrzec się z pewnych praw władczych nad Asyryjczykami. Wskutek prześladowań część Asyryjczyków uciekła do Syrji znajdującej się pod mandatem francuskim. Po pewnym czasie niektórzy Asyryjczycy powrócili do Iraku celem zabrania swoich rodzin. Wówczas doszło do zatargu z wojskami Iraku i do zorganizowanej rzezi kilkuset Asyryjczyków.

Powstał z tego powodu skandal. Z jednej strony w postępowaniu rządu króla Fajsala widać było chęć skompromitowania rządów francuskich w Syrji, którym chce się zrzucić organizowanie przy pomocy Asyryjczyków rozbicia Iraku pozostającego pod wpływami Anglji. Z drugiej strony masakra Asyryjczyków wymagała interwencji Anglji oraz Ligi Narodów, do której Irak został niedawno przyjęty. Tymczasem okazało się, że Irak nie posiada traktatu o mniejszościach i że wszelka interwencja Ligi Narodów może oprzeć się tylko na bardzo ogólnikowych i deklaratywnych tylko zobowiązaniach króla Iraku. Ochrona Asyryjczyków, zdobycie dla nich t. zw. ogniska narodowego w Iraku staje się w ten sposób dość problematyczne. Król Fajsal zręcznie wykorzystuje rywalizację angielsko-francuską i przeprowadza sposobami, właściwemi azjatyckim ludom, unarodowienie swego państwa. Liga Narodów będzie zapewne znowu bezsilna jak była bezsilna wobec innych faktów dokonanych.



Iszai Szimun, młodociany patrjarcha chrześcijańskiej sekty nestorjanów asyryjskich, liczącej około 100.000 głów, którą krwawe prześladowania Kurdów na pograniczu Turcji i Iraku zmusiły do opuszczenia swych siedzib i szukania obcej pomocy.

KRONIKA TYGODNIOWA

# Chłopcy w maciejówkach.

Jeżeli noc przed nowym rokiem szkolnym odróżnia się czemkolwiek od innych nocy jak noc Sylwestrowa przed innym nowym rokiem, to nadewszystko powagą sumowania wydatków w męczącej bezsenności. Zgoła bohaterskie samozaparcie się rodziców ukazuje się w całem swem doskonałem dostojeństwie, gdy skreślane są jakieś bardzo niezbędne pozycje w budżecie domowym po to, aby córce kupić przepisowy fartuszek, a synowi maciejówkę szkolną, o której nie można powiedzieć, aby mu była do twarzy.

Zarówno mundurowanie młodzieży szkolnej jak i wprowadzenie nowych książek oraz rozpoczęcie roku szkolnego przed pierwszym ma prawdopodobnie na celu obok dobra kształcącej się młodzieży także zahartowanie woli rodzicielskiej i wypróbowanie stopnia ich osławionej miłości do dzieci. Z punktu widzenia wychowawczego będzie to miało dla społeczeństwa skutki niewątpliwie zbawienne, któż bowiem w tych warunkach nie dostąpi zaszczytu stania się bohaterem?

Bohaterstwo to jednak nie kończy się tylko na wydatkach pieniężnych Stokroć bardziej męcząca jest świadomość bezcelowości wysiłku, dokonywanego przez rodziców i ich dzieci

O czem myśli sztubak, kujący chemję albo pocący się nad zadaniem algebraicznem? Być może o tem, że tysiące inżynierów szukają daremnie pracy, że zajmują się detaliczną sprzedażą mydła po domach albo wożeniem na taczkach piasku przy robotach ziemnych, do czego ani chemja ani pogmatwana algebra nie jest niezbędna. I być może sztubak myśli o tem że najsławniejszymi i najpopularniejszymi dziś ludźmi w Polsce są ci. którzy z talentem kopią piłkę na boiskach albo umieją szybko biegać na bieżniach krajowych i zagranicznych. Wtedy chłopiec porzuca algebrę, przechodzi do zwykłej artymetyki i oblicza, że taniej będzie kosztowało kształcenie jego talentu w nogach niż w głowie i że rezultaty w przyszłości będą oczywiście znacznie lepsze.

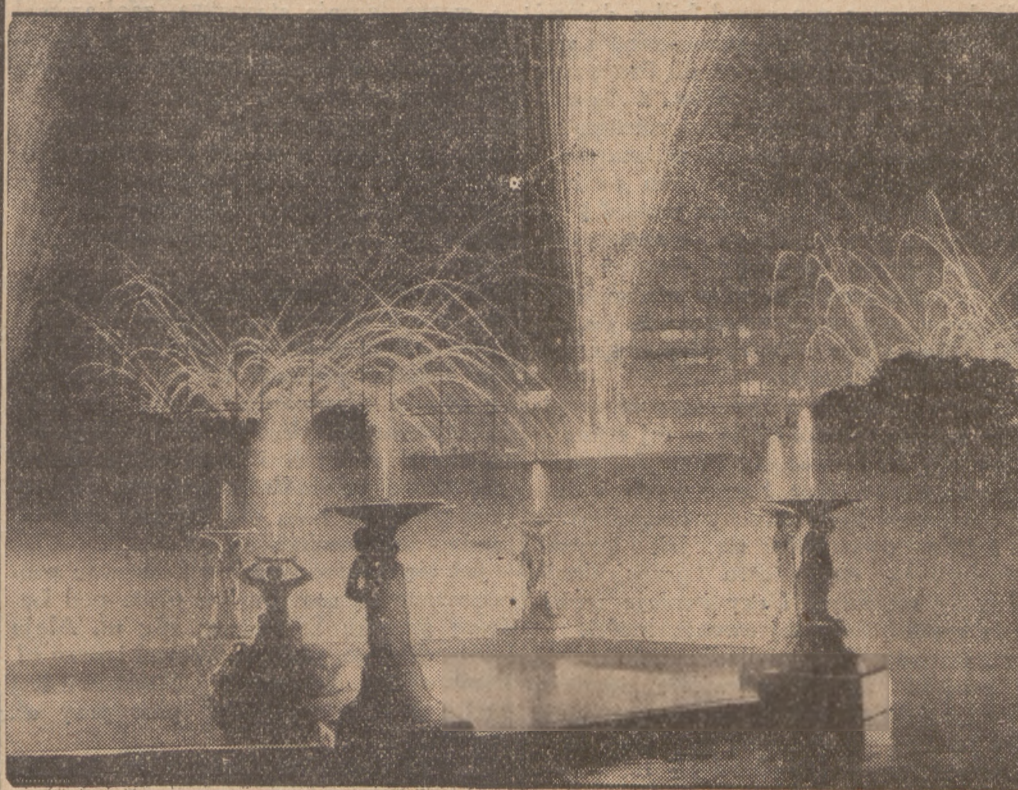
O czem myśli chłopiec, wkuwając słówka łacińskie, albo ślęczący nad historją? Czy o tem, że jego przyszła karjera życiowa nie jest zależna od mniejszej czy większej sumy posiadanych wiadomości, lecz od tego jak się ustosunkuje do panującego natenczas w kraju systemu politycznego?

Chłopcy umieją zadawać drażliwe pytania i daszek maciejówki nie przysłania im widoku na świat.

Tak to siłą rzeczy stosunek młodzieży do nauki jest dziś nawskroś bezinteresowny. Kształcono się ongi dla dobrej posady ale także i dlatego aby być kimś między pospólstwem teraz robi się to samo dla utrzymania tradycji warstw inteligenckich, choć praktycznej byłoby większą uwagę zwrócić na rzucanie dyskiem albo specjalizowanie się w tennisie. Ostatecznie przecież większe jest prawdopodobieństwo, że społeczeństwo współczesne postawi pomnik szybkobiegaczowi albo narciarzowi, zwycięscy na olimpjadzie, niż najznakomitszemu poecie. Powie kto, że dlatego, bo brak jest nam znakomitych poetów, a za to mamy światowej sławy szybkobiegaczy. Tylko to naprawdę trudno jest odpowiedzieć wprost na pytanie. czy dlatego że nie stawiamy pomników poetom, że nie mamy wielkich poetów, czy też dlatego nie mamy genjuszów poetyckich, że nie potrafilibyśmy im stawiać pomników. Genjusz nie rodzi się sam, lecz wychowuje go odpowiednia atmosfera, a teraz właśnie dusze młodych hodowane są w atmosferze kultu dla mięśni. dla siatkówki, koszykówki i wogóle dla pięści w faktycznem i symbolicznem tego słowa znaczeniu.

Jedna tylko jest w tem pociecha. że od początku świata każda akcja wywołuje wcześniej lub później reakcję. Szczególnie młodzież skora jest do buntu i kto wie, czy pod jednostajnemi maciejówkami nie kiełkuje już myśl stwarzania w przyszłości czegoś trwalszego, czegoś o całe niebo potrzebniejszego niż pobicie rekordu na stu a choćby i na miljonie metrów.

K. Ć-rk.



OGNIE BENGALSKIE W ANGLJI.

W żadnym kraju ognie sztuczne nie cieszą się taką popularnością jak w Anglji. Anglik poprostu nie może sobie wyobrazić żadnej większej uroczystości bez puszczania ogni bengalskich. Zdjęcie powyższe pochodzi z jednej z takich uroczystości urzędowych w północnej dzielnicy Londynu.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

27 Niedziela

Dziś Prz. rel. św. Kaz.
Jutro Augustyna
Wschód słońca 4 m. 48.
Zachód „ 18 m. 42.

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bezbożne dziewczę.
PALACE: Czarny kapitan. — Ramona.
EDEN: Pożegnanie z grzechem.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Student ze Sztokholmu. — Mężowie i żony.
ŚWIATOWID: Flirt pięknej pani.

DĄBROWA

WANDA: Dzielny wojak Szwejk. — Dodatki dźwiękowe.
ARS: Wielkomiejskie cienie.

ZAWIERCIE.

STELLA: Biała odaliska.

—o—

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** W ub. piątek, po mszy św. odprawionej o g. 9 r. wyruszyła z Grodźca pielgrzymka do Częstochowy z ks. proboszczem Stanisławem Bilskim na czele. Pielgrzymkę do samej Częstochowy prowadziła orkiestra wiejska.

× **ZNACZKI POCZTOWE U LISTONOSZY.** Wkrótce ukaże się zarządzenie ministerstwa poczt, mocą którego listonosze będą nosili przy sobie pewną ilość znaczków pocztowych, aby publiczność przy odbiorze listów mogła nabywać znaczki pocztowe bez udawania się do urzędów pocztowych.

× **SLEEPINGI BĘDĄ TAŃSZE.** Tow. wagonów sypialnych rozpatruje możliwość obniżki dotychczasowej ceny biletów, a to z powodu spadku frekwencji pasażerów w wozach sypialnych. Potanienie ceny biletów uzależnione jest jednak od ogólnej zniżki ceny biletów na polskich kolejach.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 2 września „Odsiecz Wiednia" inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1933-34 r.

Niedziela dnia 3.9 popoł. — „Pani prezesowa" — wiecz. — „Odsiecz Wiednia".

Poniedziałek 4.9 — „Odsiecz Wiednia".

Wtorek 5.9 — „Fraülein Doktor".

Środa 6.9 — „Pocałunek przed lustrem" — (premjera).

—o—

## PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 27 SIERPNIA 1933 R.

10.05 — Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek muzyczny. 14.00 — Skrzynka pocztowa. 14.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 — Muzyka ludowa. 16.00 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Bruno Winawera. 16.15 — Opowiadanie dla dzieci p.t.: „Morze pojednało" — Tomaszewiczowej. 16.30 — Recital śpiewaczy Jarosława Boebla Tarnawy — bas. 17.00 „Robotnik a książka" — wygł. p. Jadwiga Poczęstowska. 17.15 Wieniec pieśni śląskich w wykonaniu chóru i orkiestry Stowarzyszenia kolejarzy śląskich. 18.00 — Muzyka lekka. 18.40 — Rozmaitości. 19.00 — Słuchowisko p.t.: „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim — p-g Tucholsky'ego. 19.40 — Emil Zegadłowicz — Recytacje autorskie. 20.00 — Koncert. 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej". 22.00 — Komunikat sportowy. 22.05 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.40 — Wiadomości meteorologiczne. 22.45 — Muzyka taneczna.

—o—

× **PAMIĄTKOWE ZNACZKI.** Ministerstwo poczt i telegrafów rozpoczęło prace przygotowawcze znaczka pocztowego z okazji przypadającej dnia 11 listopada 15-ej rocznicy odzyskania niepodległości. Znaczek ten opatrzony będzie wizerunkiem symbolicznym Polski, zrywającej okowy niewoli i będzie wypuszczony w wartości 30 groszy, najczestszej w obiegu.

## KOMUNIKATY

= **WYCIECZKA DO WILNA NA TARGI PÓŁNOCNE.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie przy współudziale organizacyjnym związku pracowników będzińskiego samorządu powiatowego urządza w dniu 9 i 10 września r.b. wycieczkę na Targi Północne do Wilna. Wyjazd wycieczki nastąpi pociągiem w dniu 8 września r.b. w godzinach popołudniowych ze stacji Nowy Będzin. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie Targów, zabytków historycznych Wilna, oraz najbliższych okolic Wilna, w tem przepięknej miejscowości Troki i jeziora trockiego. Każdy biorący udział w wycieczce, otrzymuje na czas pobytu w Wilnie kwaterę, zapewniającą czysty i wygodny nocleg i pełny wypoczynek. Na kwatery zostaną odprowadzeni wszyscy przez specjalnych przewodników wprost z pociągu. W Wilnie będą zapewnione tanie, a zdrowe i smaczne obiady, a ponadto na kwaterach będzie umożliwione otrzymanie na żądanie mleka, herbaty i kawy. Pociąg wycieczkowy składać się będzie z wagonów klasy III-ej i jednego wagonu klasy II-ej, razem na 600 miejsc. W wagonach miejsca będą numerowane. Opłata za udział w wycieczce wynosi w wagonie II-ej klasy — zł. 33, w wagonie III-ej klasy 22 zł. 50 gr. Opłata obejmuje: przejazd koleją ze st. Nowy Będzin do Wilna i zpowrotem, kwatery z noclegami na czas pobytu w Wilnie, oraz wszelkie opłaty i koszta związane ze zwiedzaniem w obrębie miasta Wilna. Opłaty są uiszczane równocześnie z zapisem na wycieczkę. Na wniesione opłaty miejsca zapisów będą wydawać kwity na każdą zapisaną osobę. Kwity będą wymienione na „legitymacje wycieczkowe" w dniu 6 i 7 września r.b. w miejscach zapisów. Opłaty podlegają zwrotowi, gdy wycieczka nie odbędzie się. Zapisy na wycieczkę będą przyjmowane od dnia 28-go sierpnia r.b. i trwać będą do dnia 6 września r.b. włącznie, codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. Miejsca zapisów są następujące: m. Będzin, Sączewska 17, biuro Wydziału powiatowego, pokój Nr. 15, tel. 6-76 od godz. 15-ej; m. Sosnowiec — Kuźnica, Warszawska 22, godz. 9.15; m. Dąbrowa Górnicza: Kuźnica, ul. 3 Maja 4. godz. 9.15; m. Czeladź: Kuźnica, ul. Bytomska, I-sze piętro od godz. 8 do godz. 15 i od godz. 17 do godz. 20-ej: Strzemieszyce: ul. Kościelna, ul. Góreckiego, Związek strzelecki, godz. 18; Zagórze, Niwka, Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Wojkowice Kościelne — biura urzędów gminnych od godz. 8 do godz. 15.

Ponadto w czasie od poniedziałku 28 sierpnia do środy 6 września włącznie, nie wyłączając niedziel i świąt, będzie codziennie przyjmować zapisy w godz. od 16 do 20 klub Związku pracowników samorządu powiatowego, Będzin, Sączewskiego 12, tel. 7-61.

Zarząd Związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie zastrzega sobie prawo odwołania wycieczki, o ile się nie zapisze wymagana ilość osób. O ile zapisujący się będą tego sobie życzyć, zostaną poczynione starania w Ministerstwie komunikacji o zatrzymanie pociągu wycieczkowego w Warszawie na jeden dzień w celu umożliwienia uczestnikom wycieczki zwiedzenie Warszawy i Zamku, Belwederu, Cytadeli, Łazienek i t. d.

= **Z DZIAŁALNOŚCI KAT. TOW. POLEK W SOSNOWCU.** W poniedziałek, t. j. dnia 28 sierpnia b.r. o godz. 4 i pół popoł. w sali Związku metalowców na Pogoni odbędzie się zebranie miesięczne członkiń Kat. Tow. Polek, na którem będzie omawiana ostatecznie wycieczka - pielgrzymka do Częstochowy za minimalną opłatą. Zarząd prosi o liczne przybycie członkiń. Jednocześnie zawiadamia, iż zapisy odbędą się przy ul. Średniej Nr. 8 w dniach 27 i 28 sierpnia.

= **WPISY NA UNIWERSYTET POZNAŃSKI.** Akademickie Koło Zagłębiam w Poznaniu zawiadamia, że podania o przyjęcie na poszczególne wydziały Uniwersytetu poznańskiego, a więc: prawno-ekonomiczny, lekarski ze Studjum wychowania fizycznego, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy wraz z oddziałem farmaceutycznym i rolniczo-leśny należy składać w czasie do 2 października r.b. Osoby, ubiegające się o przyjęcie winny przybyć osobiście do p. Dziekana odnośnego wydziału, wzgl. p. dyrektora studjum i złożyć odpowiednie dokumenty. Ze względu na to, że kancelarje wydziałów wydają świadectwa dojrzałości i metryki urodzenia wzgl. chrztu dopiero po ukończeniu studjów, zaleca się, ażeby kandydaci(tki) sporządzili sobie odpisy tych dokumentów przed złożeniem podań. Ilość przyjęć na Wydziale prawno-ekonomicznym, lekarskim, Studjum wychowania fizycznego i Oddziale farmaceutycznym jest ograniczona, przyczem na Wydziale prawno-ekonomicznym tylko na I rok studjum prawniczego. Na Wydziale lekarskim obowiązuje konkurs matur i egzamin piscmny, który odbędzie się dnia 4 października 1933 r. Pierwszeństwo na tym Wydziale oraz na Wydziale prawno-ekonomicznym (I rok studjum prawniczego) będą mieli kandydaci(tki), którzy ukończyli gimnazjum typu klasycznego lub humanistycznego (z łaciną). Wykłady rozpoczną się dnia 9 października 1933 r. Dziekanaty wszystkich wydziałów, dyrekcja oddziału farmaceutycznegooraz kwestura mieszczą się w Collegium Minus (Wały Wozów 26), a dyrekcja Studjum wychowania fizycznego w Parku Wilsona (Marsz. Focha 40). Wpisowe wynosi 30 zł., badanie lekarskie 4 zł., a opłata roczna (czesne) 270 zł., płatna w dwuch równych ratach, w terminach wyznaczonych przez Dziekanat Wydziału wzgl. dyrektora Studjum. Bliższych informacyj kandydatom z Zagłębia Dąbrowskiego udziela p. Kazimierz Krynke, Sosnowiec. Aleja 1. tel. 8.06 w godz. 15 — 16.

# Nad szkołami zawodowemi w Zagłębiu

## zawisła groźba likwidacji.

Onegdaj w Sosnowcu odbyła się konferencja dyrektorów szkół zawodowych w Zagłębiu celem zastanowienia się nad sytuacją spowodowaną cofnięciem dodatków do uposażeń urzędnikom państwowym na kształcenie dzieci.

Szkoły zawodowe, których na terenie Zagłębia jest 7 z liczbą młodzieży około 1400 znajdują się skutkiem tego zarządzenia w przededniu zupełnego upadku. Jak to zarządzenie może się fatalnie odbić na niektórych szkołach za przykład może służyć szkoła przemysłowo - rzemieślnicza w Zawierciu, gdzie na 140 uczącej się młodzieży 112 jest dziećmi pracowników kolejowych. Te 112 dzieci będzie musiało opuścić szkołę zawodową i albo ulokować się w ogólno - kształcącem gimnazjum państwowem, albo też zrezygnować z nauki.

Szkolnictwo zawodowe na terenie Zagłębia ma specjalnie doniosłe znaczenie, a wobec braku odpowiednich zakładów państwowych luki w tym względzie wypełniała inicjatywa i zainteresowanie instytucyj i organizacyj społeczno - gospodarczych. W Sosnowcu takich szkół jest 4, w Maczkach 1, w Zawierciu 1, w Częstochowie 1. Młodzież uczęszczająca do tych szkół w znacznej mierze rekrutowała się z pośród dzieci urzędników państwowych, których rodzice otrzymywali specjalne dodatki na kształcenie swych pociech. Zarządzenie, które skreśliło wypłacanie tych dodatków pod znakiem zapytania postawiło kształcenie około 1.500 młodzieży w Zagłębiu. Wprawdzie w zarządzeniu tem powiedziane jest o pierwszeństwie w przyjmowaniu tej młodzieży do gimnazjów państwowych, ale to jest mechanicznem, nie życiowem rozwiązaniem trudności, nie odpowiadającem warunkom panującym w Zagłębiu, gdzie wyszkolenie zawodowe ważniejsze jest od ogólnego wykształcenia, jakie daje gimnazjum.

Sprawa jest poważna, nader groźna, dotyka bezpośrednio wiele rodzin. Zainteresować się nią i powziąć decyzje powinny odpowiednie czynniki. W przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w czwartek odbędzie się w Sosnowcu konferencja dyrektorów szkół zawodowych w Zagłębiu, przedstawicieli Izby przemysłowo - handlowej, Towarzystwa przemysłowców i Rad nadzorczych poszczególnych szkół, aby zostanowić się nad podjęciem kroków, które uchroniłyby szkoły zawodowe w Zagłębiu od zagłady i pozwoliły młodzieży zagłębiowskiej zdobyć wykształcenie, które dałoby możliwości do uzyskania pracy.

# Sprawa przeniesienia starostwa

## z Będzina do Sosnowca.

Podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o projekcie przeniesienia siedziby starostwa z Będzina do Sosnowca, wywołała wśród mieszkańców, zwłaszcza zaś w sferach handlowych i rzemieślniczych Będzina, zrozumiałe poruszenie i zaniepokojenie, gdyby bowiem projekt został zrealizowany, Będzin straciłby na tem mocno, gdyż wiadomo, że za przykładem starostwa poszłyby również inne urzędy i instytucje, a także wyludnienie byłoby w obecnych warunkach dotkliwym ciosem dla miasta, utrzymującego się głównie z handlu.

Otóż w związku z zamieszczoną w piśmie naszem wiadomością w tej sprawie udała się do p. starosty Boxy delegacja przedstawicieli sfer handlowych i rzemieślniczych Będzina, aby bezpośrednio u źródła dowiedzieć się, jak istotnie przedstawia się sprawa przeniesienia siedziby starostwa i czy istnieje możliwość zapobieżenia tej ewentualności.

P. starosta Boxa oświadczył delegacji, iż projekt taki rzeczywiście istnieje, kwestja jednakże siedziby starostwa nie jest jeszcze przesądzona, gdyż jest to w pewnym stopniu uzależnione od otrzymania potrzebnego pod budowę gmachu starostwa placu. Jednocześnie p. starosta dodał, iż Sosnowiec taką ofertę już złożył. A więc w obecnej chwili sprawa przeniesienia siedziby starostwa jest niemal przesądzona, gdyż pieniądze na budowę gmachu daje Fundusz Pracy, a Sosnowiec, doceniając znacznie posiadania na swym terenie starostwa, zaofiarował potrzebny na ten cel plac. Jest rzeczą zrozumiałą, iż plac taki zaofiarowano bez płatnie to też obecnie Będzinowi pozostało tylko jedyne wyjście, mianowicie, prócz podjęcia u władz centralnych energicznych starań o pozostawienie starostwa w Będzinie, zaofiarować ze swej strony pod budowę gmachu odpowiedni plac.

Oczywista sprawę tę winien ująć w swe ręce Magistrat. Niezależnie od Magistratu zainteresowane sfery mieszkańców Będzina postanowiły na własną rękę podjąć odpowiednią akcję i w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie przedstawicieli różnych i instytucyj, celem omówienia całokształtu sprawy. Jaki obrót przyjmie cała, dla Będzina sprawa, trudno dziś powiedzieć.

Jak się dowiadujemy w Sosnowcu proponowane są następujące place pod budowę gmachu Starostwa: **róg ul. Aleja i Piłsudskiego, przy ul. Wawel i przy ul. Dietlowskiej.** Jak słychać, Starostwu naj bardziej odpowiadałby plac przy ul. Wawel.

Abstrakując od interesów handlowych poszczególnych miast w interesie ogółu ludności wydaje się rzeczą słuszną, aby Starostwo znajdowało się w Sosnowcu, gdzie znajdują się takie instytucje jak Sąd Okręgowy, Izba przemysłowo - handlowa, inspektorat szkolny, Bank Polski i t.d.

## Przygotowania do wprowadzenia

### USTAWY SCALENIOWEJ.

W Min. opieki społecznej opracowywane są projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zwanej ustawą scaleniową. Ustawa ta przewiduje stworzenie 4-ch zakładów ubezpieczeń, a mianowicie: zakładu ubezp. pracowników umysłowych, zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników, zakładu ubezp. od wypadków i zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby.

W myśl ustawy zakład ubezp. pracowników umysłowych przejmie całość majątku i zobowiązania zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych oraz Związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Zakład ubezp. emerytalnego robotników przejmie zobowiązania ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, część pozostałych zobowiązań majątku wydziału inwalidzkiego ubezpieczalni krajowej, całość majątku i zobowiązań Bractwa Górniczego w Krakowie oraz pozostałych kas brackich w województwach Krakowskiem, Lwowskiem, Tarnopolskiem, Stanisławowskiem, oraz w cieszyńskiej części woj. Śląskiego.

Zakład ubezpieczenia od wypadków będzie dysponował całością majątku, a zarazem przejmuje zobowiązania zakładu ubezpieczeniowego od wypadków we Lwowie, zakładu ubezp. od wypadków w rolnictwie w Poznaniu, wydziału wypadkowego ubezpieczalni kraj. w Poznaniu **i zakładu ubezp. od wypadków w Król. Hucie.**

Na własność zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby przechodzi całość majątku Związku Kas Chorych wraz z jego zobowiązaniami.

Przenoszenie praw majątkowych na właściwy zakład ubezpieczeń społecznych ma miejsce z samego prawa i jest wolne od wszelkich opłat i podatków.

# NA NIEDZIELĘ.

SCHODY MAGICZNE.
(Ułożył E. Milowski).

W kratkach figury należy wpisać 10 wyrazów, poziomo i pionowo równobrzmiących, o następującem znaczeniu:

1) Jednostka wagi. 2) Stolica europejska. 3) Kamień półszlachetny. 4) Rodzaj dużej poduszki włosienowej. 5) Rozpadlina. 6) Staropolski tytuł. 7) Miejscowość historyczna we Włoszech. 8) Dawna moneta złota. 9) Rezultat dodawania. 10) Imię męskie.

ZAGADKA.

Jestem pierwszą na stolicę,
Ostatnią na każde miasto,
Ludzie lubią moje lice,
I ty kocha mnie niewiasto!
Pierwsza-m jest w każdym stosunku.
I pierwszą na każdym stole, —
Stokfitz jadam nie znam trunku,
Bo siedzieć muszę w stodole.
Ziam hierarchji wszystkie stopnie,
Herbem „Ostoja“ się chlubię, —
„Sto za sto“ — cenię okropnie,
Stokrotki namiętnie lubię!
Mieszkam zaś wewnątrz Rostowa,
Gdzie czysto — na końcu prawie...
Zna mnie ulica Mostowa
Chociaż nie bywam w Warszawie.
Stosunki ludzkie podnoszą,
Szaleją za mną panowie!
A teraz odgadnąć proszę
Kim jestem i jak się zowię?

SZARADA.
(Ułożyła H. Mokrzycka).

Choć nieznośna cała, — poszłam dziś do lasu,
Utonęłam w gąszczach bez szmeru, hałasu...
Do czwartej i drugiej podeszłam bliziutko,
Bacznie obserwując — stanęłam cichutko.
Wtem załopotały skrzydła pierwszej — drugiej,
Spłoszona sarenka smyknęła przez strugi...
Zła i rozżalona za nią spoglądałam,
Aż tu na gałęzi wiewiórkę ujrzałam,
Jak do mnie figlarnie „trzecie — pierwsze — cztery“
Zwabić ją i złapać miałam zamiar szczery...
Ale tak mnie cała męczyła i piekła!
Żem corychlej z lasu do domu uciekła!

FIGLIKI.
Marjan Müler — Sosnowiec.

1. Pełnomocnictwo i szlak kolejowy,
całość — to człowiek oskarżać gotowy.
2. Miesiąc i ważny przedmiot w łodzi,
całość — w warsztacie przewodzi.
3. Sygnał, przyimek, ludzi zgromadzenie,
całość — ma miasta polskiego brzmienie.
4. Litera i przedmiot w sklepie ma znaczenie,
całość — w tym wypadku ostrzeżenie.
5. Zwierzę i litera, gdy staną w rzędzie,
całość — „rzecz“ znana wszystkim będzie.
6. Odważnik, litera i rzecz w ogrodzie widziana
całość — przez uczniów szczerze lubiana
7. Litera, a za nią jarzyna z boku
całość — jest Niemcom solą w oku.

ZA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE
4 NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka“. Termin do czwartku dnia 31-go sierpnia 1933 roku.



# Szoferzy muszą mieć

## KWALIFIKACJE ETYCZNE.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał znamienne orzeczenie, dotyczące zagadnienia kwalifikacyj szoferów. Oto pewien szofer, ukarany sądownie za przestępstwo, zaskarżył do Najw. Tryb. Adm. odmowę władz administracyjnych udzielenia mu pozwolenia na prowadzenie aut, zarzucając, że odmowa takiego pozwolenia może się opierać tylko na braku kwalifikacyj zawodowych.

Najw. Tryb. Adm. orzekł, że pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do użytku publicznego, może być udzielane osobom, które prócz ogólnych kwalifikacyj zawodowych, posiadają specjalne, dane dotyczące ich walorów etycznych. Nie wystarczy bowiem umieć tylko prowadzić dobrze auto; szofer powinien posiadać pewien zasób wartości moralnych; to też człowiekowi, karanemu sądownie za przestępstwo, władze administracyjne powinny odmawiać pozwolenia na prowadzenie aut.

# Zatarg o „starą karczmę“

## W CZELADZI.

Przy rynku w Czeladzi znajduje się niewielki plac na którym stała stała stylowy budynek zwany „Stara Karczma“. Plac ten należy do właścicieli gruntów „powójtowskich“, a administrowany jest przez komitet rolników. Otóż jak nas informują, magistrat czeladzki i do tego placu zgłasza swoje pretensje nie chcąc zatwierdzić planu budowy kiosku tłumacząc że zainteresowany winien przedtem uzyskać prawo dzierżawy od... magistratu. Kto wie czy w końcu magistrat nie zgłosi pretensyj do wieży Eifla.

× **POWOŁANIE DO SZEREGÓW POBOROWYCH Z CENZUSEM.** Poborowi z cenzusem zostaną w roku bieżącym powołani do odbycia czynnej służby wojskowej w dnia 19 i 22 września. Służba czynna tychże została ustawowo określona na 12 miesięcy — czyli, że tak zwani „jednoroczni“ będą odtąd służyć faktycznie jeden rok.

× **URZĘDOWE LEGITYMACJE DLA APLIKANTÓW SĄDOWYCH.** Naskutek zabiegów Związków Zrzeszeń Aplikantów zawodów prawniczych, przywraca Ministerstwo sprawiedliwości niectatowym aplikantom sądowym niektóre uprawnienia urzędnicze. Aplikantom wydane będą nie przysługujące im dotąd dowody w postaci legitymacyj urzędowych.

× **USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI.** Jak wiadomo, istnieje specjalna komisja usprawnienia administracji, która, między innemi, ma za zadanie usunięcia w urzędach państwowych różnych pozostałości, i naleciałości biurokratycznych. Że wyniki tego usprawnienia nie są nadzwyczajne, świadczy choćby taki drobny na pozór fakt, że jeszcze w 1931 r. odbyły się wybory do zarządu gminy żydowskiej w Będzinie, a dopiero teraz, czyli po upływie 2 lat, został zatwierdzony przez władze przewodniczący tego zarządu. Pośpiech i sprawność istotnie zdumiewające.

× **FAŁSZYWE „KOGUTKI“.** Policja królhucka przytrzymała handlarza domokrążnego, 22-letniego Gabrjela (?) Kupferberga z Będzina (3 Maja 18), który sprzedawał na terenie Król. Huty po mieszkaniach prywatnych i firmach proszki przeciw bólowi głowy — „Kogutek“. Po zbadaniu okazało się że cały posiadany przez zapas „Kogutków“ składa się z falsyfikatów wobec czego obłożono je aresztem. Sprawa zostanie skierowana do sądu.

## Muchy powodem
### ZATARGÓW SĄSIEDZKICH.

Do komisarjatu w Czeladzi przychodzi starsza kobieta p. C. zamieszkała przy ul. Rzecznej i zrozpaczona zwraca się do przodownika dyżurnego z pytaniem:

— Jest sprawiedliwość, czy niema p. komisarzu? — kto widział żeby ta przeklęta sąsiadka codziennie wypędzała muchy oknem na ulicę, a te prosto lecą do mojego mieszkania. Czy ona sobie nie może wypędzać je na podwórko?

— Oczywiście, że może, twierdzi cierpliwy policjant, który nie mógł przekonać p. C. że nie ma racji.

Skarżąca koniecznie domagała się spisania protokółu i ukarania sąsiadki winnej wypędzania much na ulicę. Wreszcie przodownik dyżurny wpadł na pomysł i poradził p. C. ażeby gdy sąsiadka otworzy okna wypędziła muchy również na ulicę, a wtedy tamta będzie mieć kłopot z muchami. Widocznie rada podobała jej się ponieważ już uspokojona wyszła z komisarjatu.

—o—

× **PAPIEROSY „OPJUMOWANE".** Monopol tytoniowy projektuje wypuszczenie na rynek nowego typu papierosów. Będą to papierosy aromatyczne, wymagające szczelnego opakowania. Będą one owinięte w stanjol, następnie obłożone etykietą kolorwą, a wreszcie opakowane w przeźroczysty celofan. Papierosy te mają konkurować z gatunkami papierosów zagranicznych t. zw. opjumowanych.

× **RABUNKOWY NAPAD.** Do przechodzącej onegdaj ścieżką polną między Zagórzem a Dąbrową Elżbiety Sadowskiej podszedł jakiś osobnik i po steroryzowaniu bezbronnej kobiety wyrwał jej z ręki chusteczkę, w której znajdowało się 5 zł. 40 gr., poczem zbiegł. Zawiadomiona o napaści policja wszczęła dochodzenie.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** Samochód półciężarowy Kl. 71021, kierowany przez szofera Januszkę Albina z Grodźca, na przejeździe kolejowym w Piotrowicach, najechał na zamkniętą zaporę kolejową, skutkiem czego uszkodził znacznie samochód, złamał jedną zaporę, a drugą znacznie uszkodził. Szkody dotychczas nie ustalono. — Winę wypadku ponosi kierowca samochodu z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

× **CHCIAŁA SPRÓBOWAĆ SMAKU KIEŁBASY...** Do sklepu p. Koniecznego w Czeladzi przyszła jakaś kobieta, która korzystając z nieuwagi zajętego właściciela ściągnęła kawałek kiełbasy. Manewr ten jednak zauważył właściciel i złodziejkę, którą okazała się Agnieszka Misiak z kol. „Dziewiąty" w Gołonogu, oddał w ręce policji. „Już tak dawno nie jadłam kiełbasy, że zapomniałem o smaku", tłumaczyła się w komisarjacie zatrzymana. Mimo tego jednak spisano na nią protokół.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, szkarlatyna 2, dyfteryt 5, odra 1, róża 1, gruźlica 6, (1 zgon), jaglica 2.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze strychu domu Stanisława Dudy w Bobrownikach skradziono w nocy cztery poduszki, wartości 100 zł.

Helenie Madesównie służącej posła Gosiewskiego zamieszkałej w Zagórzu, skradziono bieliznę, wartości 90 zł.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× **BUDOWA OGNISKA S.M.P.** W ub. czwartek odbyło się na plebanji, w mieszkaniu ks. prałata Fr. Zientary zebranie szeregu osób, na którem omawiano szczegóły budowy ogniska dla Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Zawierciu. Ognisko to buduje na własny koszt znany z hojności na cele społeczne p. Stanisław Holenderski. Dzięki ofiarności p. Holenderskiego młodzież katolicka w Zawierciu uzyska nareszcie własny lokal.

× **WYNIKI ZAWODÓW STRAŻY POŻARNYCH** powiatu Zawierciańskiego, odbytych w dniu 20 bm. przedstawiają się następująco: W grupie drugiej uzyskały następujące ilości punktów: Szklarnia 36; Wysoka (Cementownia) 30; Łazy (kolejowa) 27: miejska straż ogniowa 15; grupa III: Żelisławiec 144; Kromołów 110; grupa IV: Skałka 165; Winowno 159; Parkoszowice 140; Sadowie 183; Bzów 125; Mysłów 125; Łośnice 124; Mierzęcice 121 i Huta-Stara 120. Najlepsze zespoły otrzymały nagrody.

× **NOWE WŁADZE STRAŻACKIE.** Na posiedzeniu zarządu powiatowego straży pożarnych zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. starosta Konopacki, wiceprezes — p. Teodor Marszałek, sekretarz — p. Wł. Jędrzejkiewicz, skarbnik — p. Wł. Słociński, członkowie zarządu pp: Adolf Hetmańczyk, Wacław Szymański, Jan Świerczewski, (delegat wydziału pow.) Józef Grocholski (delegat P.Z.U.W.) i E. Wochtman (starszy instruktor).

## Przerwana zabawa złodziejska w Wolbromiu.

W czasie onegdajszego targu w Wolbromiu, miejscowa policja dowiedziała się, że w mieszkaniu zawodowego złodzieja, Jana Zubra przy ul. 3 Maja w Wolbromiu, urządza libację większe towarzystwo zamiejscowe o typach niewzbudzających zaufania.

Jakoż do mieszkania wkroczyła wkrótce policja, która swojem zjawieniem się skonsternowała do najwyższego stopnia, jak się okazało, bardzo dobrane towarzystwo złodziejskie.

Przeprowadzona moentalnie rewizja wykryła przy obecnych: 2 nowe ubrania i 12 mtr. towaru, które to przedmioty, jak się później przekonano, skradzione zostały tego samego dnia na szkodę Joska Nuchyna i in. w Wolbromiu.

Zatrzymani okazali się zawodowymi złodziejami, mianowicie: Szulim Rosenberg lat 42 z Radomia (**karany już 17 razy**), Władysław Brejdak, lat 23, z Sosnowca i Jan Freliński, lat 33 z Będzina.

Gdy policja się zjawiła w mieszkaniu zdołali zbiec: Zygmunt Lalus, Jan Guzik z Będzina, oraz dwie kobiety o nieustalonych nazwiskach.

## § Z SALI SĄDOWEJ.

### JÓZIA! GDZIE PIENIĄDZE?...

Każdy z nas wie dobrze, że w dzisiejszych czasach porządna i uczciwa służąca to unikat. To też jakże zadowolona była pani Karlik, żona właściciela piekarni w Sosnowcu, kiedy pewnego razu zgłosiła się do niej skromnie ubrana dziewczyna, która powiedziawszy, że nazywa się Józefa Lis, zaproponowała swą „współpracę" w charakterze służącej. Pani Karlik zgodziwszy po długich targach „perlę", jak jej się zdawało służących, zatarła z radości ręce. Upłynęło 5 dni. Służąca pracowała aż miło, choć pracy było wiele... A to wyleć do piekarni, to znów sprzątaj, przynieść wody, młodszemu panu oczyść ubranie... Ale a propos ubrania. Otóż Józefa dostawszy do oczyszczenia ubranie tak długo je czyściła, że zaintrygowana tem chlebodawczyni zajrzała po jakimś czasie do kieszeni z przerażeniem stwierdziła, że... zginęło 60 zł

— Józia, gdzie pieniądze? — zagadnęła podejrzliwie służącej.

— Jakie pieniądze? — zdziwiła się p. Józia. A może chusteczka, nie?! A może pan Marjan (młodsza latorośl małżonków Karlik) je przepił, przetańcował, lub przebimbał?!

Pani Karlik oburzona takiem posądzeniem, (Kto jak kto, ale jej syn?!) zawiadomiła o tajemniczem zniknięciu pieniędzy komisarjat, a wczoraj „uczciwa" służąca stanęła przed obliczem sędziego grodzkiego. Ponieważ wszystko (a więc: pani Karlik, mąż jej i syn) przemawiało na jej niekorzyść sąd zmuszony był skarać ją na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

### OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY.

Obiecujący młodzieniec 24-letni Ludwik Skrzypek z Krakowa, oraz nieco od niego starszy 37-letni Stanisław Wójcik z Gołonoga nie mogli się uskarżać, że o nich nie pamiętano. Najlepszym tego dowodem — sprawa w Sądzie grodzkim w Sosnowcu. Oburzenie „solidnie" wyglądającej pary było zupełnie zrozumiałe. Śmiano ich oskarżyć? I o co?! o kradzież jakiemuś tam Moszkowi Apelowi zepsutego bez wartości zegarka?! To skandal! W miarę jednak, jak sędzia jął odczytywać kartę ich karalności, z której okazało się, że taki nprz. Skrzypek był karany... 11 razy za kradzieże, a jego „szkolny kolega" dopiero... 4 razy, miny ich stały się mniej pewne. I choć sędzia skazał Skrzypka na 8 miesięcy więzienia, a Wójcika na 3 miesiące nie wyrazili już zdziwienia.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Dolar towarem, czy pieniądzem?

Na różnicy kursowej dolara wiele osób potraciło znaczne majątki, to też do sądu wpływają masowo powództwa, mające na celu wydobyć od wzbogaconych dłużników pożyczoną po wyższym kursie walutę amerykańską.

Ponieważ sprawa ta nie jest wyraźnie rozstrzygnięta żadnym przepisem w kodeksach cyw., obowiązujących na ziemiach polskich, ani również Sąd Najwyższy, którego orzeczenie byłoby decydujące, o podobnej sprawie nie orzekał, przeto w sądownictwie panuje chaos, tak, że nawet te same sądy, jak np. w Warszawie Sąd okr., orzekają rozbieżnie.

Warszawskie „ABC" podaje odrębne zapatrywania dwu znakomitych miejscowych cywilistów w tej sprawie. Jeden z nich twierdzi, że dolar w Polsce nie był nigdy walutą, a jedynie wartością majątkową, więc towarem: dlatego dłużnik, jeśli nie odda towaru w tej samej ilości i jakości winien wyrównać stratę, jaką wierzyciel poniósł, ponieważ kodeks Napoleoński, obowiązujący na ziemiach wschodnich, mówi, że w zobowiązaniach nie pieniężnych dłużnik ponosi wszelkie szkody i straty. W tym wypadku dolar jest uważany za wartość majątkową, czyli za towar, nie za pieniądz, więc różnicę kursową ponosi dłużnik. Gdyby się stanęło na stanowisku, że dolar jest pieniądzem, to według K. C. Napoleońskiego dłużnik nie jest zobowiązany do wyrównania szkody i straty z tytułu obniżki kursowej, a jedynie winien zapłacić taką samą ilość dolarów z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Jeśli więc pożyczył dolary po kursie 8.90 zł. to może je wracać po kursie bieżącym to znaczy 6.50 zł.

Inny cywilista mówi, że dolar jest tylko walutą i powołuje się na przepis Kodeksu cyw. Napoleońskiego, który mówi, że „dłużnik, jeśli przedmiotem długu jest rzecz oznaczona tylko co do gatunku, nie jest obowiązany do dania jej w gatunku najlepszym, ale też nie może ofiarować jej najgorszym".

Dłużnik według tego przepisu jest zobowiązany do zwrotu gatunku w stanie nie najgorszym i nie najlepszym, a więc umówionym. Ponieważ umowa opiewała na dolary, więc zwrot winien nastąpić również w dolarach, przyczem Kodeks Napoleoński twierdzi, że przy pożyczkach należności „ściąga się do sumy liczebnej", nie mówiąc nic o jakości. Nigdzie zresztą niema mowy, żeby dłużnik ponosił ryzyko wahań kursowych.

—

**CZY PRZEBYLIŚMY DNO KRYZYSU?** Według urzędu statystycznego Rzeszy niemieckiej handel zagraniczny 52 głównych krajów osiągnął w drugim kwartale r.b. sumę globolną 22 miljardów marek wobec 22.5 w I kwartale r. ub. Z sum powyższych na import przypada odpowiednio 11,8, 12 i 14,2 miljardy marek. Skurczenie się handlu zagranicznego w II kwartale w stosunku do I posiada według wzmiankowanego urzędu charakter sezonowy. Przyjąwszy, że ceny naogół raczej się lekko obniżyły, a ilości wymienionych towarów nie powinny ulec zmniejszeniu, urząd widzi w tem potwierdzeniu faktu, że dno kryzysu zostało przekroczone.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 26 sierpnia.

Dolar po 6.20—6.19. Rubel złoty 4.77—4.79. Dolar złoty 9.10—9.11. Marki niemieckie (banknoty) 211.70. Funt szterlingów (banknoty) 29.00—28.00.

Pożyczki dolarowe: 7 proc. stabilizacyjna 50.50 (w proc.); 8 proc. Dillonowska z r. 1925 70.50 (w proc.): 7 proc. śląska 47.75 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 44.75 (w proc.).

Obroty małe.

## KRONIKA OLKUSZA

Dzisiaj i jutro wyświetlają w Olkuszu: „Rosa" **Nagana, „Orzeł" Świat bez granic.**

—

## Program obchodu
### ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ W OLKUSZU.

Na onegdajszem posiedzeniu sekcji organizacyjnej komitetu obchodu 250-rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, odbytem pod przewodnictwem burmistrza p. Majewskiego, ustalono ostatecznie program uroczystości w Olkuszu, a więc: 9 września o godz. 7 wiecz. koncert orkiestr z papierni „Klucze" i fabryki „Olkusz" na rynku olkuskim. Na balkonie starostwa wśród zieleni i iluminacji ustawione zostanie duże popiersie króla Sobieskiego na tle sztandaru państwowego. O rozpoczęciu uroczystości obwieszczą salwy.

W dniu 10 września o godz. 9 rano pobudka z wieży ciśnień, o godz. 11 uroczysta suma z kazaniem, w której wezmą udział wszystkie organizacje, znajdujące się na terenie Olkusza. Po uszeregowaniu się wszystkie organizacje przejdą na rynek, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi p. Marusieński. Przedpołudniową część uroczystości zakończy defilada, którą przyjmie p. starosta Gliszczyński. Po południu zabawa ludowa w ogrodzie miejskim. Miasto będzie iluminowane i udekorowane. Przewodniczący komitetu powiatowego p. starosta przesłał w dniu wczorajszym okólniki do wszystkich burmistrzów i gmin w powiecie z wezwaniem do utworzenia lokalnych komitetów obchodu na terenie każdej gminy. Urządzone w tym dniu zbiórki publiczne, przeznaczone będą na odbudowę zamku w Olesku, miejsca urodzenia króla Jana III-go.

× **W SPRAWIE NOWEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ** odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady powiatowej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu, zebranie członków oddziału związku pracowników samorządu pow. Referat o nowej ustawie wygłosi inspektor samorządu gminnego, p. Martyniak. Pozatem omawiana będzie odpowiedź urzędu wojewódzkiego w Kielcach w sprawie rekursu o 15% dodatek komunalny i podwyższenie składek emerytalnych.

× **SEZON BIAŁYCH KRADZIEŻY NADCHODZI.** Wskutek ochłodzenia się temperatury, rozpoczyna się po wsiach sezon białych kradzieży. W nocy na 24 bm. we wsi Chlina, jednej z najbogatszych wsi w gminie Żarnowiec, skradziono za pomocą wyjęcia szyb w oknie: 2 poduszki i 2 jaśki Franciszkowi Trąbie, 4 poduszki i pierzynę Fran. Słaboniowi i 2 poduszki i 2 jaśki Janowi Sierce. Sprawców było 4 i wszyscy boso. Ze skradzionemi przedmiotami uciekli w kierunku powiatu Miechowskiego.

× **SPRAWCY ZABÓJSTWA JACKA MORAWCA NA ODPUŚCIE W KROCZYCACH OSADZENI W WIĘZIENIU BĘDZIŃSKIM.** O tragicznym wypadku na odpuście w Kroczycach w ubiegłą niedzielę, ofiarą którego padł Jacek Morawiec z Siemieszyc (ostatnio zamieszkały w Myszkowic) zakłuty nożami, donosiliśmy już w swoim czasie. W związku z tą zbrodnią zostali zaaresztowani: Jacek Żelezik z Podlesia, Edward Bednarz z Podlesie, Jan Bednarz i Jacek Kudrys z Kroczyc i przewiezieni do więzienia w Będzinie, w dniu wczorajszym. Zaznaczyć należy, że bójka na odpuście powstała na tle dawnych osobistych porachunków z zamordowanym. Na interwenjującą policję napadł tłum odpustowiczów, przyczem z pośród tego tłumu padł strzał, nie raniąc naszczęście nikogo. Awanturę zlikwidowała ostatecznie policja, zatrzymując jednocześnie prowodyrów i podżegaczy: Kajetana Bednarza, Jacka Merdę, Franciszka Paszewskiego i Jana Piaseckiego z Kroczyc.

# Z CAŁEJ POLSKI

**BUDOWA KOLEI PŁOCK — SIERPC.**

Ministerstwo komunikacji wznowiło prace przy budowie szerokotorowej linji kolejowej Sierpc — Płock. — Roboty podjęto po dłuższej przerwie. Dotychczas wykonano — na ogólną długość linji 36 kilometrów — kompletne roboty ziemne na odcinku długości 23 kilometrów, wybudowano most drewniany, oraz ułożono 5 km. toru normalnego od stacji Sierpc.

**OTWARCIE NOWEGO DWORCA W WARSZAWIE.**

Termin otwarcia nowego dworca nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Nastąpi to albo 2, albo też 5 września. Przygotowania są w toku. Otwarcie nowego dworca odbędzie się przy udziale władz ministerjalnych, dyrekcji kolejowej i zarządu miejskiego. Pierwszy pociąg przewiezie zaproszonych gości przez tunel i nowy most na Wiśle.

**ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE.**

W ostatnich dniach doszło w Łodzi do zajść antyżydowskich. Grupy ludzi zatrzymywały się pod żydowskiemi sklepami i wzywały publiczność do bojkotowania żydów. W czasie zajścia z żydami na ul. Piotrkowskiej, policja aresztowała kilku młodych ludzi. Również z Katowic donoszą, że w ostatnich dniach zanotowano tam napady na żydów. Między innemi bójka z żydami wynikła na ul. Pocztowej. Policja dokonała aresztowań wśród żydów i Polaków. Na przedmieściach Częstochowy powtarzają się w dalszym ciągu zajścia z żydami. W związku z tem, a w szczególności z wybijaniem szyb w dzielnicy żydowskiej i na Zawodziu, zostały wzmocnione posterunki policyjne.

**STUDENT SZPIEGIEM.**

Wileński sąd okręgowy rozpatrywał w piątek sprawę mieszkańców Wilna, studentów uniwersytetu Stefana Batorego Sylwestra i Jana Błażewiczów, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał oskarżonego Sylwestra Błażewicza na bezterminowe więzienie. Jana Błażewicza sąd uniewinnił. W motywach wyroku zaznaczył, że nie zastosował kary śmierci ze względu na młodociany wiek skazanego i jego dobrą opinję. Podczas odczytywania wyroku skazany Błażewicz rozpłakał się.

**SZAJKA MŁODOCIANYCH „CHUNCHUZÓW".**

Wileńskie władze policyjne zlikwidowały szajkę młodocianych przestępców, która od dłuższego czasu grasowała na terenie Wilna. Uwagę władz zwróciło szereg kradzieży, dokonywanych z okien wystawowych. Nieznani sprawcy wybijali szyby i wykradali co się tylko dało. Jak się okazało szajka rekrutowała się z 9 chłopców w wieku od 10 do 13 lat. Zorganizował szajkę 18-letni Mieczysław Kowalewski. Chłopiec ten przed kilku tygodniami wraz z kolegami: Edwardem i Kazimierzem Duszyńskimi i Filatem zbiegł od rodziców i zamieszkał wraz z przyjaciółmi w opuszczonych wagonach, ustawionych na zapasowych torach wileńskiej stacji towarowej. Chłopcy nazwali się „chunchuzami" i narazie trudnili się dokonywaniem drobnych kradzieży ze straganów, z czasem jednak działalność ich nabrała większego rozmachu i gdy liczba ich wzrosła w międzyczasie do 9, wyspecjalizowali się w ograbianiu wystaw sklepowych. Wszyscy młodociani członkowie szajki zostali osadzeni w areszcie. W wyniku dalszego dochodzenia, policja zatrzymała matkę jednego z aresztowanych chłopców, która sprzedawała skradzione przez syna przedmioty. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie dla nieletnich.

**PROCES GORGONOWEJ.**

Wyznaczona na początek września rozprawa w sprawie Gorgonowej w Sądzie Najwyższym w Warszawie wywołała znaczne zainteresowanie wśród publiczności i sfer prawniczych stolicy. Do Sądu Najwyższego napływają bezustannie zgłoszenia o bilety wstępu na salę rozpraw. Tymczasem publiczność warszawską spotyka pod tym względem zawód, gdyż proces w instancji kasacyjnej w Sądzie Najwyższym odbędzie się bez udziału oskarżonej.

# ODKRYCIE RUIN CANOPUSU na dnie morskiem

W czasie manewrów floty angielskiej przy brzegach Egiptu piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrji na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości, niewidoczne natomiast ani z brzegu ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacji lotników wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu polecono zbadać dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omarpasza przypuszcza, iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus. W historji starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytem tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Memfisu do Canopus.

Po założeniu Aleksandrji Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu będą uwieńczone powodzeniem, można się spodziewać wydobycia z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

# Bluzka zdobna haftem kolorowym.




(C. P. C.) Hafty ręczne, kolorowe cieszą się dziś łaską pani mody.

Oto wzór bluzki z białego płótna lub jedwabiu krajowego do prania, ozdobionej haftem o motywach jugosłowiańskich.

Haft wykonany krzyżokami, ściegiem pocztowym, jaśnie i płaskim, robi się w 3 kolorach: koralowym, błękitnym i złocistym.

# SPORT.

**POLSKA — AUSTRJA 1:4 (1:1).**

Wczoraj na boisku Skry w Warszawie odbył się mecz robotniczych reprezentacyj piłkarskich Austrji i Polski z serji rozgrywek o mistrzostwo robotnicze Europy.

Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku **4:1.**

Zawodom przyglądało się około 7.000 widzów.

Dzisiaj ten sam zespół przyjeżdża do Sosnowca, gdzie na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu (Aleja) rozegra mecz z reprezentacją klubów robotniczych Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowa. Ze względu na wczorajszy wynik zawody dzisiejsze zapowiadają się bardzo interesująco. Początek zawodów o godz. 16.30. Przedmecz: o mistrzostwo kl. B. **R. K. S. Czarni — R. K. S. Gwiazda o godz. 14.**

Na zawodach obecny będzie konsul austrjacki z Katowic.

**PRZED JESIENNEMI OGÓLNOPOLSKIMI WYŚCIGAMI MOTOCYKLOWEMI.**

Jesienne ogólnopolskie wyścigi motocyklowe w Sosnowcu w dniu 3 września b.r., urządzane przez Unię, zapowiadają się nadzwyczaj okazale, gdyż zgłosiły już swój udział przodujące w Polsce teamy: Bielska, Poznania, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Śląska i innych miast.

Tor wyścigowy Unji został w tym roku przebudowany i powiększony, zatem elita zawodników polskich będzie miała możność wykazania wysokiej klasy jazdy motocyklowej.

**ROZŁAM W PIŁKARSTWIE OKRĘGU KIELECKIEGO.**

Jak wiadomo, wskutek dziwnych poczynań prezesa kieleckiego okręgu piłki nożnej p. Egierskiego w sferach piłkarskich Zagłębia nastąpiło wielkie poruszenie i oburzenie. Wyrazem tego było podanie się całego zarządu podokręgu do dymisji oraz założenie energicznego protestu przeciw utworzeniu Ligi okręgowej.

W sprawie tej wyjechał onegdaj do Częstochowy p. Wolski, wiceprezes okręgu i na posiedzeniu zarządu okręgu przedstawił stanowisko klubów zagłębiowskich, które wypowiedziały się za utrzymaniem dotychczasowego systemu rozgrywek. Podobne stanowisko zajął również podokręg radomski.

P. Egierski jednak nie dał się przekonać o słuszności stanowiska podokręgu zagłębiowskiego i radomskiego i podtrzymywał nadal swe stanowisko o konieczności utworzenia Ligi. Wobec tego p. Wolski oraz trzej inni członkowie zarządu okręgupp. Kanus, mgr. Kosiński i Heluszka podali się do dymisji, dekompletując w ten sposób skład zarządu.

W myśl statutu, który przewiduje, że w razie podania się do dymisji prezesa lub czterech członków zarządu okręgu, zarządzone muszą być nowe wybory, w najbliższych dniach spodziewać się należy zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania okręgu.

Kluby podokręgu zagłębiowskiego, przy poparciu Radomia będą mogły wybrać zarząd okręgu, który pójdzie po linji życzeń większości klubów, a nie jednego człowieka. Przypuszczać należy, że na zebraniu tem zostanie również przeforsowana sprawa przeniesienia siedziby okręgu do Sosnowca.

## Pokwitowanie OFIAR

**złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".**

**NA ODNOWIENIE OŁTARZA W KOŚC. W NOWYM SIELCU:** Stowarzyszenie Kobiet Katolickich par. Nowy Sielec z okazji Imienin Swej kochanej prezeski p. Bronisławy Rowińskiej składa zł. 30 (trzydzieści).

**CIĘŻKO CHORY.**

Lekarz (do pacjenta): — Skoro pan zjadł porcję nóg wieprzowych, kotlet cielęcy, do tego kilka bułek i wypił pan kilka bomb piwa, to proszę się nie dziwić, że pan nie ma apetytu.

— O, nie, panie doktorze, ja już poprzednio nie miałem apetytu.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

# Uroczne oczy.

49

W jednej grupie stali. Jaroniowa z Hanką, Jędruszek z żoną, Gil, Zwarycz, Bieliikowa i stary fabryczny woźnica Walenty, którzy po złożeniu pierwotnych swoich zeznań o Klemanie zawezwani zostali teraz w charakterze świadków na rozprawę główną.

Termin wyznaczony był na godzinę 10 rano, a że dziewiątej jeszcze nie było, przeto w grupie zwartej czekali cierpliwie i radzili o tem wszystkiem, co miało być przed sądem omawiane.

— I nie zamknęli drania, widzicie — przewodził Jędruszek — Kaucję kazali mu pewnie złożyć, a teraz na wolności sobie chodzi i przemyśliwa o nowych łajdactwach.

— Za bochenek chleba toby biednego człowieka zaraz w areszcie osadzili — dorzucił zgryźliwie Zwarycz.

— Prawda, prawda! — poczęli przytakiwać inni.

— Nad takim łatawcem powinien sąd inny być — odezwał się Gil twardym głosem — Klemana oczy tyle zgorszenia, krzywdy i zła narobiły, że powinni mu je ludzie jak orzechy wydłubać.

— Prawda, sprawiedliwie — odezwały się głosy innych.

— A ja downiej nie wierzyłem swojej córce — biadał Gil dalej — kiedy u nóg mi klęczała, płakała i zawodziła, że nie ona winna swojej doli, bo ją mus jakiś do tego draba ciągnie. I nieraz sprałem tak niebogę, że podnieść się z ziemi nie mogła. Dziś biedaczka w ziemi już, a ja dopiero teraz dowiaduję się, że prawdę mówiła, bo to przeklęte oczy Klemana winne temu były, a nie ona sama. Grzech wielki na sumieniu mam, że mu tych ślepiów jak orzechy nie wydłubałem.

Zwarycz pokiwał głową i zaklął z cicha.

— Sumienna prawda — rzekł głucho, zapalając krótką fajeczkę — Wina to nasza, żeśmy go zdrowego i żywego z osady naszej puścili. Wam, Gil, zgładził Kleman córkę, mnie pohańbił młodą żonę, Bieliikom córkę na drugi świat wyprawił, a innym, jak w gazetach pisali, uwodził kogo się dało, a my co na to? Patrzeli tylko bezradni, klęli i zamiast tego draba, biliśmy i męczyli jego biedne ofiary.

— Bogu lepiej karanie teraz zostawcie — odezwała się nieśmiało Jaroniowa.

A teraz znów Walenty począł rozprawiać, ile to razy przywoził do Klemana ze stacji rozmaite kobiety i dowodził przytem, ślepo wierząc w swoje słowa, że to jawna kara Boża za tego rozpustnika inżyniera, że fabryka teraz nieczynna a ludzie poniewierają się bez pracy i zarobku, bo dawniej, kiedy jego we fabryce nie było, nigdy ludziom na niczem nie zbywało.

Zwarycz z Gilem wycofali się teraz chyłkiem z gromadki i podążyli w boczną ulicę. Obaj byli chłopi rośli, barczyści, muskularni, zaprawieni w ciężkiej fabrycznej pracy, a kiedy szli, aż ziemia dudniała pod ich nogami.

— Tylko pamiętajcie — odezwał się Zwarycz do towarzysza. — Nie patrzcie mu wcale w te uroczne oczy, ani na chwilę, bo cały nasz trud na nic.

— Pamiętam dobrze. Byleśmy go tylko zastali.

— Zastaniemy jak nie teraz na wychodnem z domu, to po rozprawie. Chociaż byłoby lepiej teraz.

— Prawda, że lepiej teraz, bo nie musielibyśmy o tych biednych ofiarach przed sądem świadczyć.

Wnet zdążyli przed dwupiętrową kamienicę i weszli do bramy. Wydostali się rychło po schodach na korytarz, drugiego piętra i stanęli przed drzwiami, na których widniał emaljowany szyldzik „Rudolf Kleman inżynier".

Korytarz był długi, którego drugi koniec miał drugą klatkę schodową i schody, prowadzące na podwórze i ulicę.

Obaj przeszli wzdłuż cały korytarz, zeszli drugiemi schodami na dół, obejrzeli wyjście z bramy i znów wrócili pod drzwi Klemana. Tutaj obaj poczęli coś szeptać do siebie i dawać jakieś znaki, wreszcie jeden pocisnął guzik od dzwonka.

Chwilę panowała cisza.

Niebawem dały się słyszeć kroki, zgrzytnął zatrzask i w drzwiach stanął ubrany w palto i kapelusz, gotowy do wyjścia Kleman.

D. c. n.

## Muzyka na wodzie.

W r. 1715 Hendel starając się o łaskę króla Jerzego Hanowerskiego napisał suitę znaną pod nazwą „Muzyka na wodzie", która została pierwszy raz odegraną w 1717 na galarze na Tamizie. Drugi raz została odtworzoną w Green Park z okazji podpisania pokoju w Aix-laChapelle. Trzeci raz był granym ten utwór na wodach Kingsley - Common. Dwudziestu muzykantów zasiadło na ogromnym galarze, oświetlonym latarniami w stylu XVIII w. Halabardnicy poprowadzili w barce aż do tratwy króla Jerzego Hanowerskiego i królowę Karolinę. Dzieci w strojach nimf i syren tańczyły na brzegu. Na zakończenie uroczystości — która cieszyła się niezwykłym sukcesem — palono sztuczne ognie.















## SZKLANE MOTORY.

Niettłukące się szkło okazało się materjałem, który odsłania przed techniką nowe horyzonty. Pewien inżynier berliński opracowuje obecnie konstrukcję szklanego motoru. Największą jego zaletą jest niezmiernie niski koszt produkcji. Prócz tego szklany motor umożliwia obserwowanie go przez cały czas pracy i natychmiastowe odkrycie defektu.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**MORSZYN**
pierwszorzędny pensjonat „Halka“. Komfort, balkony, plaża Tanio! Informacje odwrotnie. 5130

## POSADY i PRACE

**INTELIGENTNA**
brunetka, przystojna zgrabna, poszukuje pracy w charakterze gospodyni. Reflektuję tylko do lepszego domu. Pod „gospodyni“. 5473

**FURMAN**
otrzyma pracę i mieszkanie. Kaucja 800 złotych. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 16. 5466

**PRZYRODNICZKA**
dyplomowana obejmie posadę w zakładzie średnim lub szkole powszechnej. Wiadomość Administracja. 5287

**PEWNĄ**
egzystencję znajdą — zdolni agenci(tki) i domokrążcy. Zgłoszenia osobiste. Adres poda Administracja. 5451

**CHŁOPIEC**
do posyłek w wieku 14—15 lat potrzebny do biura Inż. Jerzego Bauerertza w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 7 (oficyna). Zgłoszenia tylko od 9 do 10 rano. 5447

**KRAWCOWA**
przyjmie pracę w dobrym domu. Adres poda Administracja 5452

**MIĘDZYNARODOWA**
firma zaangażuje generalnego zastępcę na pensję, prowizję oraz agentów na ostatni rewelacyjny międzynarodowo patentowany wynalazek, który zadziwił świat swą niecenioną wartością. Zarobki kolosalne, wprost niedowierzające. Mercantil Trest Company Warszawa. 5413

**KOWAL**
wykwalifikowany zdolny do wyrobu lemieszy potrzebny natychmiast. Zgłaszać osobiście lub piśmiennie: Warszawa, ul. Wolska 169, Zakłady Przemysłowe „Wola“. 5429

**WSPÓLNIKA**
celem powiększenia dobrze prosperującego interesu z kapitałem 2.000 — 3.000 zł. poszukuję. Łaskawe zgłoszenia pod „Wspólnik“ do Administracji. 5471

## KUPNO i SPRZEDAZ

**PIANINO**
mało używane sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9— Kagan

**S Z A F Ę**
umywalnię, stół, fortepian tanio sprzedam. „Ada“ Sosnowiec — Hale Rozwoju. 5478

**K A S A OGNIOTRWAŁA**
w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia Adolfa Zmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5356

**NAJWIĘKSZY**
wybór kamienic domów majątków ziemskich poleca Stankiewicz Częstochowa, — Renoma Aleja 21. 5435

**SAMOCHÓD**
marki „Pegeot“ starszego typu sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji. 5288

**SPRZEDAM**
teraz polowania w pobliżu Myszkowa. Sosnowiec, Grochowa 4, Wodzicki. 5298

**S K L E P**
kolonjalno-spożywczy centrum Dąbrowy — sprzedam tanio. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ — Dąbrowa.

**KUPIĘ**
mały powozik lub bryczkę lekką (jednokonkę) w dobrym stanie. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni“. 5403

**NADZWYCZAJNA OKAZJA**
nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach Komplety do salonów, sypialń, stołowych i wiele innych — ulica Orla 18. 5421

**POWÓZ**
jednokonny na gumach w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ — Dąbrowa. 5440



**MASZYNA**
Singera, łóżko dębowe z materacem do sprzedania. Wiadomość: Piłsudskiego 73 m. 6. 5436

**TAPCZAN NOWOCZESNY**
kaukaski orzech, kryty najnowszym brokatem sprzedam tanio. Otomany, kluby, materace, kozetki. Ceny najniższe. Sosnowiec, 1 Maja 14. 5468

**NOWA SZAFA**
dębowa do sprzedania Sosnowiec — Sielec, Wilcza 6, m. 7. 5467

## LOKALE

**2 PANNY**
lub 4 uczni przyjmę na mieszkanie. Adres poda Administracja. 5430

**POKÓJ**
umeblowany, centrum Sosnowca, tanio do wynajęcia. Adres poda Administracja. 5476

**2 POKOJE**
z kuchnią do wynajęcia zaraz. Sosnowiec— Prosta 14. 5482

**P O K Ó J**
duży z osobnem wejściem i używalnością telefonu do wynajęcia Sosnowiec, Wspólna 4 m. 1. 5424

**POKÓJ**
przy samotnej rodzinie od zaraz wolny. Sienkiewicza 6-7. wanna do sprzedania. 5446

**2-CH i 4-CH**
pokojowe mieszkania komfortowe z wszelkiemi wygodami wynajmę. Reymonta 10. 5470




**MASZYNA DO PISANIA**
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia Adolfa Żmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5355

**POSEZONOWA**
wysprzedaż po tanich cenach pasów i gorsetów i staniczków. „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11. 5428

**SPRZEDAM**
maszynę do robienia swetrów, dziewiątkę. Sosnowiec, Nowopogońska 28, Kowalski. 5420

**DO SPRZEDANIA**
auto półciężarowe na chodzie. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ 5461

**2 POWOZY**
jednokonne do sprzedania b. tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 5450

**PLAC**
40 prętów, przy ul. Władysława do sprzedania. Wiadomość: Cukierman, Sosnowiec, Sienkiewicza 5. 5448

**FORTEPIAN**
ładny, o pięknym tonie bardzo mało używany i dywan do salonu pod stół do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 8 trzecie piętro, drzwi na lewo od schodów. 5465

**WAPNA**
lasowanego większą ilość sprzedam tanio. Sosnowiec, Piłsudskiego 55, Owocarnia. 5454

**POKOJU**
z kuchnią w dobrym punkcie poszukuje solidna osoba. Czynsz półroczny. Wiadomość Sosnowiec, Orla 9 mieszkania 5. 5481

**P O K Ó J**
z kuchnią do wynajęcia Wysoka 34 zgłoszenia od 5 do 6 popołudniu. 5475

**P O K Ó J**
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Marjacka 10 m. 4 przystanek tramwajowy Żeromskiego. 5474

**W GMACHU**
Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17a są do wynajęcia następujące lokale: od zaraz mieszkanie na II p., składające się z 3-ch pokojów, kuchni, przedpokoju i łazienki; 2 lokale parterowe, nadające się na biuro, aptekę, pracownię itp. Wiadomość na miejscu w godzinach od 17 do 18-ej. 5406

**2 POKOJE**
pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Prosta 12. 5437

**3 POKOJE**
kuchnia do wynajęcia Parcele 100 prętów — sprzedam Sosnowiec, Aleja 11 gospodarz. 5296

**POKOJÓW**
umeblowanych z wygodami od 1-go września poszukuje kancelarja Teatru Miejskiego, Teatralna 4 — Tel 2-03. 5400



**WYNAJMĘ**
pokój umeblowany frontowy słoneczny. Sosnowiec, Kołłątaja 6 m. 11. 5427

**POTRZEBNE**
2 pokoje z kuchnią z wygodami. Zgłoszenia Administracja „M. Z.“ 5430

**2 POKOJE**
z kuchnią do wynajęcia vis a vis Magistratu Czeladź, Józef Szwajcer. 5453

**P O K Ó J**
umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Sosnowiec, Czysta 4, parter, lewa strona. 5472

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Pr. Mościckiego 29. 5431

**4 POKOJOWE**
mieszkanie z wygodami do wynajęcia, Prosta 12. 5438

## NAUKA I WYCHOW

**FORTEPIANOWEJ**
gry — teorji metodą Paderewskiego, program konserwatorjum — udziela rutynowany pianista (świadectwa Państw. Konserwatorjum) Telefon 5-35. — Specjalna nauka dzieci. 5445

**UCZENICA**
Michałowskiego udziela lekcji muzyki na warunkach przystępnych. Staszica 29, I piętro. Zgłoszenia od 14 — 17. 5304

Istniejące od 1915 roku
**KURSY HANDLOWE**
zaprzysiężonego buchaltera - rzeczoznawcy i autora nowych metod księgowości
**Fr. Sikorskiego**
przyjmują zapisy kandydatów(tek) codziennie od 4 do 6 godz. wiecz. w Dąbrowie Górn., ul. Rejmonta 18 W Sosnowcu, w sklepie tytoniowym — W-nych Leskiego i Musiałowicza, ul. Piłsudskiego 18. Opłata minimalna. — Program nauk na miejscu. 5416

**UDZIELAM**
lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, — Kołłątaja 21, J. Blacha.

**LEKCYJ**
literatury polskiej, historji i niemieckiego udziela rutynowany profesor. Wiadomość w Administracji K. Z. 5477

**SZKOŁA KROJU**
szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 46 — przyjmuje zapisy Po ukończeniu świadectwa prawne. Dla biednych ulgi. Opłata ratami. 5469

## ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

**FLAK KONSTANTY**
zgubił kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu spożywczego, wydaną przez Starostwo Będzińskie — Strzyżowice.

**JANIKOWSKI**
Stanisław zgubił kontramarkę wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 5464

## ROZNE

**BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY SZKOLNA**
Teczki szkolne, piórniki, stalówki, gumy, atramenty, cyrkle, przykładnie, skale, linje, oraz wszelkie przybory szkolne poleca najtaniej — Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych „St. Święcki“ Dąbrowa, Sobieskiego 19, I-sze piętro. 5359

**LECZNICA**
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

## WAPNO

budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki
**„BRYNICA“**
Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

**PRACOWNIA**
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375

Kosmetyczka
Dyplomowana
**Ewa Hamburgerowa**
**„KALOTECHNIKA“**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45 Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5049

Mydło do prania
**A D A**
delikatne, oszczędne po fabrycznej cenie w składzie fabrycznym „Ada“ — Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 5479

**PRACOWNIA**
gorsetów Marji Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju — Poleca Sz. Paniom gotowe gorsety. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. 5261

**„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA“** Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

**OBRĄCZKĘ**
z inicjałami — J. P. 23-XI-12 pozostawiono podczas mycia rąk w toalecie Warszawianki. Zwrócić za nagrodą, Sosnowiec, Towarowa 9, m. 12.

**ZAKŁAD**
powozowy i lakierniczy T. Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1 przyjmuje wszelkie reperacje powozów, lakiernicze i tapicerskie. 5449

**FARTUSZKI**
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych, krawaty w wielkim wyborze poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA“ i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju“ Modrzejowska 30. 5289

## KAFLE

Białe i kolorowe, płytki ścienne, posadzki, cegłę ogniotrwałą, płyty piekarskie oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje A. Fiszel, Będzin, Kołłątaja 18. 5443

**FOTOGRAFJE**
do legitymacyj szkolnych wykonuje szybko i dobrze FOTO-LAZAR, Sosnowiec, — Piłsudskiego 14.

**OBIADÓW**
na maśle z 3-ch dań w śródmieściu Sosnowca, (3 Maja Piłsudskiego) poszukuję. Zgłoszenia do Adm. pod — „Obiady“. 5407

**SWETRY**
wełniane, kamizelki męskie, ubranka dziecinne i t. p. poleca Wytwórnia trykotaży Aleja 1. 5444

**3 FOTOGRAFJE**
pocztówkowe artystyczne zł. 2.50 Foto-Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4. 5460

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK**
ostatnie nowości. Duży wybór. Księgarnia Adolfa Żmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5354





**Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie**


**PKO.** Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.?0 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ CZEŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK SZYTEWSKI